Nr 23. Dnia 23 stycznia. Niedziela. Dnia 11 (23) stycznia 1887 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w połdnie.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym):

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie k. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedyńczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Dziś: *Zaślub.* N. M. P., Ildefonsa B.	Wschód słońca o godzinie 8 minut 0.	Wschód księżyca o godzinie 7 minut 10 r.	Czwar: Jana Chryzos. B. W. D. K.
Poniedziałek: Tymoteusza B. M.	Zachód " " 4 " 23.	Zachód " " 4 " 8 w.	Piątek: Flawjana i Leonarda M. M.
Wtorek: Nawrócenie Św. Pawła A.	Długość dnia godzin 8 " 23.	Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 6	Sobota: Franciszka Sal. B. W. D. K.
Środa: Polikarpa B. M. i Pauli W.	Przybyło " " 0 " 45.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 3° R.	Niedziela: Martyny Panny Męcz.

Administracja, Drukarnia i Redakcja: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wrocisławy; jutro Chwaliboga.

Nabożeństwa: W kościołach: św. Ducha przy ulicy Freta i św. Trójcy na Solcu odpusty ku czci św. Agnieszki, panny, męczenniczki; w kościele św. Ducha przy ulicy Fretao nowenna do uroczystości Oczyszczenia N. Marji Panny; w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście o 8-ej zrana wotywa na intencję bractwa Szkaplerza św.; w kościele św. Anny na Krak.-Przedm. o 9-ej zrana wotywa na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny; w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej o 10 rano wotywa na intencję zgromadzenia bednarzy.

Zgromadzenia: Ogólne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa warszawskiej fabryki machin, narzędzi rolniczych i odlewów. (Lokal zarządu Towarzystwa, Czerniakowska nr. 71—11-ta zrana.)—Sesja obrachunkowa zgromadzenia czeladzi siodlarskich. (Mieszkanie starszego czeladnika, Leszno 25—5-ta po południu.)

Wystawy: Wystawa sprzętów mieszkalnych i odzieży. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 10-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów Józefa Brandta i wystawa konkursowa dzieł sztuki. (Krak.-Przedm. nr. 15—od 10-ej zrana do 4-ej po poł.)—Wyst. Tow. sztuk pięknych, Krak.-Przedm. nr. 15 (od 10-ej rano do 4-ej po południu.)— Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—od 9-ej rano do 4-ej po południu.)

Zabawy: Rozrywka gimnastyczna dla dzieci. (Tattersal—4-ta po południu.)—Czwarta maskarada, w czasie której na scenie teatru Rozmaitości odegraną będzie jednoaktówka „Fryzetta". (Sale redutowe—11-ta w nocy.)

Teatra: Wielki: dziś „Pan Twardowski"; jutro „Chata za wsią";—Rozmaitości: dziś „Model na bohaterkę" i „Sztuka przypodobania się"; jutro „Dzisiejsi", „Złoty cielec" i „Pożar w klasztorze";—Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Piękna Helena"; jutro „Gasparone". ($7^1/_2$ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Zarząd główny poczt i telegrafów zawiadamia, iż na stacjach kolei żelaznej białostocko-baranowickiej, a mianowicie: Białystok, Pilatowszczyzna, Brzostowice, Wołkowysk, Zelwa, Słonim i Baranowice rozpoczęto przyjmować korespondencję telegraficzną.

= W sferach cukrowniczych powtarza się pogłoska, że i w roku bieżącym przywrócone zostanie premjum wywozowe cukru krystalicznego i mączki.

= Z powodu, iż warszawski kantor banku państwa rozdzielił wszystkie bilety loterji rządowej w Królestwie Polskiem pomiędzy kolektorów na trzy lata, do 1-go lipca 1889-go roku, wolnych biletów nie ma i przyjmowanie próśb o udzielenie losów do sprzedania zostało wstrzymanem do czasu nowego rozporządzenia.

= Z sumy rs. 2,340 k. 18, zapisanej dla wstydzących się żebrać przez ś. p. ks. Bohomolca, rozdzielone zostaną następujące wsparcia: dla niewidomej osoby na ręce delegata duchownego 54 rs., 14 tu osobom po 54 rs., 39-ciu osobom po 13 rs. 50 k., jednej osobie rs. 1 k. 68. Prośby o udzielenie wsparć, zaopinjowane przez biuro nędzy wyjątkowej, rozważy rada miejska dobroczynności publicznej. Wypłata zaś przyznanych wsparć nastąpi w d. 19-ym marca.

= Biuro informacyjne nędzy wyjątkowej w Warszawie miało w r. z. dochodu wraz z remanentem z roku 1885-go 14,332 rs. 57 kop. Z sumy tej wydatkowano 13,928 rs. 38 kop., pozostało więc w remanencie na rok bieżący 404 rs. 19 kop. Biuro wsparło w ciągu roku sprawozdawczego 2,421 rodzin, z których wiele kilkakrotnie.

= Dowiadujemy się, iż władza zwierzchnia, do zatwierdzenia której przesłano akt o ofierze przez p. Janusza Roztworowskiego 105,000 rs., od których procenta mają być użyte na wsparcia dla niewidomych, z powodu, iż do dysponowania funduszami wyznaczono komitet, składający się z reprezentantów różnych władz, poleciła uprzednio zebrać wiadomości, czy i władze odnośne zgadzają się na przyjęcie włożonych na nie obowiązków, poczem dopiero ma nastąpić wyjednanie zatwierdzenia tegoż aktu, o ile nie zajdą przeszkody co do sformowania projektowanego komitetu.

= Na ostatniem posiedzeniu wydziału kasy pożyczkowej Towarzystwa dobroczynności przyznano 25 pożyczek w sumie 3,634 rs., mianowicie w rozmiarze od 36—300 rs.

= Na komorze celnej w Mławie odbywać się będzie od dnia 31-go b. m. sprzedaż przez licytację różnych towarów skonfiskowanych, ocenionych na 1,623 rs.

= W kwestji umniejszenia liczby tramwajów wysyłanych na punkta krańcowe — wyjaśniono, że ulga taka uczynioną została towarzystwu tylko warunkowo, t. j. wtedy, kiedy śnieg zalega zupełnie szyny tramwajowe, a ztąd i bardzo jest utrudnioną komunikacja, w razie zaś przeciwnym ilość wagonów kolei konnej winna być ściśle zastosowaną do zatwierdzonego rozkładu.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Stagnacja w zabawach. — Zdobywanie Wschodu przez p. Osmólskiego.—O 10 małżeństw mniej w tygodniu i powody tego.—Malarze i Towarzystwo sztuk pięknych.—Sposób ożywienia gustu do sztuki.—Wyszedł jak... „Latająca salamandra" na współczuciu prasy.— Romantyzm w przemyśle i handlu.—Do Rumunji! — Nowe dzieło pani Ćwierczakiewiczowej.

Pomimo, że najdokładniej informowane dzienniki twierdzą, iż w Warszawie jest Stagnacja, pomimo, że osoby tego nazwiska szukam od dwu tygodni po wszystkich hotelach i *chambres-garnierach*, dotychczas jednak nie udało mi się z nią spotkać. Że Stagnacja jest w mieście, o tem wiem, ponieważ była i u mnie i nawet zostawiła bilet wizytowy, o czem zaświadczyć może mój gospodarz. Ale—czem się u nas trudni, gdzie mieszka, jakie ma dochody, czy jest wysoka czy niska, chuda czy tłusta?... nie mam najmniejszego wyobrażenia. Co gorsze, że wymawiając popularne nazwisko—Stagnacja, nie wiem jak ją mianować: panem czy panią, ponieważ nawet co do jej płci mam bardzo poważne wątpliwości.

Istna maskarada, gdzie zaczepiają nas indywidua, mówiące cienkim głosem i ubrane po damsku, które jednak nie mają nawet tej szlachetnej ambicji, ażeby dokładnie wylegitymować się ze swego żeńskiego pochodzenia. Uważam, że tak daleko posunięta mistyfikacja już nie jest przyzwoitą.

Mówią mi: alboż nie widzisz Stagnacji, bodaj w zabawach? Stagnacji nie widzę, tylko zmianę w zabawach.

Najmoralniejszemu człowiekowi zdarza się wracać do domu o godzinie 3-ej rano. Ponieważ należę do ludzi dosyć moralnych (o czem może zaświadczyć właściwy cyrkuł, osłaniający mnie swojem skrzydłem), od niepamiętnych więc czasów zdarza mi się, że wracam do domu o godzinie 3-ej rano lub w południe. Otóż zauważyłem ciekawy fakt. W latach ubiegłych nie było w karnawale jednej kamienicy przy moim trakcie, w którejby przynajmniej jeden lokator nie wyprawiał balu; w roku zaś bieżącym, oprócz gazowych latarń, nie widzę żadnego innego światła i prócz ziewania nocnych stróżów nie słyszę innej muzyki na ulicy.

Czasami podobno rozlega się tu krzyk obdzieranego przechodnia, ale o nim wiem tylko z Kurjerów; zresztą ten rodzaj zabawy nie stanowi wyłącznie karnawałowego monopolu, trafia się bowiem i w wielkim poście.

Ach! gdzież podziały się czasy, kiedy biegli na instrumentach artyści byli poszukiwani jak ewangieliczny denar? Kiedy orkiestra Lewandowskiego do północy grała w Petersburgu, a od północy w Moskwie? Kiedy wydzierano sobie nietylko ociemniałych, ale i głuchoniemych muzyków, albo kiedy nieszczęśliwe „pracownice fortepianu" mdlały na swoich krzesłach ze zmęczenia, lub przynajmniej zalewały się łzami?...

Dziś nawet natchnieni muzycy ofiarują się grywać za 2 ruble przez całą noc i nikt ich nie „angażuje". Skrzypce butwieją, fletami poprawia się węgle w piecach, a na zasnutych pajęczyną fortepianach grają tylko... gamy młode panienki, pod kierunkiem nauczycieli, biorących 40 groszy za godzinę muzyki.

Może zabawy, wypłoszone z domowych ognisk, przeniosły się na szersze pola społecznej działalności? Może warszawskie rodziny, nie mając dość obszernych salonów na pomieszczenie rodziny i przyjaciół, pielęgnują karnawałowe tradycje w sali ratuszowej albo w resursach?

Gdzie zaś! Od czasu jak mój przyjaciel Fryze przysyła mi honorowy egzemplarz *Kurjera porannego*, mam możność śledzić najdrobniejsze objawy dobrego tonu i mody. Wiem, że ludzkość używa w tej chwili krawatów z kopersztychami, wachlarzy z piór białych i błękitnych, koronek ze stalowego drutu; ale o zabawach, któreby przypominały staropolski szyk i wesołość—nie słyszę. Nie wiem, jaki „traine" (znaczy: pociąg albo statek ciągniony przez inny statek) ma pani X., jaki „przód" ma pani Y., jaki stanik obejmuje „wiotką kibić" panny U., ani jakiego ptaka pieści na łonie panna Z., bo nie ma już zebrań, na których damy te mogłyby zamanifestować swoją wartość moralną i umysłową i przez szpalty Kurjera wejść do historji w rubryce „wiadomości bieżących".

Jeszcze kilka podobnych karnawałów—i—możemy postradać jedną z naszych cnót narodowych, mianowicie: wyjątkową zdolność do tańca.

Dziś posiadamy ją. Każdy polak rodząc się, ma już nogi ustawione do mazura, dzięki temu, że nasze prababki i pradziadowie, babki i dziadowie, matki i ojcowie, praktykowali taniec jako obywatelski obowiązek. Niechby przecie jedno pokolenie przestało tańczyć, a rasowy instynkt zginie. Zaczną rodzić się polacy nie mający żadnej zdolności do tańca i... trupa p. Osmólskiego, pozbawiona rezerw, stopnieje jak armja Kserksesa!

Jakto — więc nie wiecie, kim jest p. Osmólski. P. Osmólski jest jednym z apostołów „naszej misji na wschodzie". Dotychczas zdobywaliśmy wschód (aż po Kamczatkę) na drodze politycznej; obecnie zalewamy go naszą cywilizacją. Kto skończył inżenierję, jedzie tam na inżeniera, kto prawo na urzędnika, kto nie skończył ani prawa ani inżenierji „zalewa wschód" przynajmniej mydłem i butami swego wyrobu, jakby w naszym kraju wszyscy już mieli buty i używali mydła. A ponieważ p. Osmól.

= Dowiadujemy się, iż felczerzy warszawscy wyznania mojżeszowego wystąpili do władz z projektem utworzenia kasy wzajemnej pomocy dla biednych członków tej korporacji. Projekt osnuty na zasadach istniejących kas tego rodzaju przesłano do opinji władzy miejskiej.

= Dnia 27-go b. m., o godzinie 6-ej po południu, w mieszkaniu starszego odbędzie się kwartalna sesja urzędu starszych zgromadzenia białoskórników; tegoż dnia, o tejże godzinie, w sali magistratu odbędzie się sesja obrachunkowa półroczna urzędu starszych zgromadzenia bronzowników.

= Do rozbiórki domów między ulicą Miodową a Krakowskiem-Przedmieściem zamówiono już 200-tu robotników, którzy od wczoraj pracują na miejscu; formalne roboty zaczną się w przyszłym tygodniu.

= Niektóre pisma podały wiadomość, że zarząd kolei łódzkiej ma zostać przeniesionym do Łodzi. Jesteśmy z dobrego źródła powiadomieni, że wiadomość ta jest błędną.

= W gubernji piotrkowskiej dokonana zostanie w r. b. kosztem około 90,000 rs. naprawa traktów szosowych pierwszego rzędu, a mianowicie piotrkowsko-łódzkiego, piotrkowsko-wieluńskiego, piotrkowsko-łaskiego, piotrkowsko-kieleckiego, piotrkowsko-rawskiego, zgiersko-łęczyckiego, łódzko-poddębickiego, łódzko-zduńsko-wolskiego, wolborskiego, pabjanickiego, rawskiego, tomaszowskiego, brzezińskiego, łaskiego, noworadomskiego, częstochowskiego, niezdorsko-pilickiego, będzińsko dąbrowskiego, gniazdowsko-szczekocińskiego i myszkowsko-żareckiego.

= **Z literatury.**

* Dr. Władysław Ostrożyński, adwokat lwowski, gorliwy pracownik na polu literatury prawniczej, z którego pracami często się w *Gazecie sądowej* spotykamy, wydał niedawno gruntowną rozprawę naukową „O prawie wyższej konieczności" (Lwów 1886 r.) wnoszącą do tej ciekawej kwestji kilka myśli nowych.

W literaturze krajowej, oprócz opracowań tego przedmiotu w ogólnych zarysach prawa karnego (Budzyński, Maciejowski), istnieją specjalne rozprawy: Al. Kraushara (Kraków 1868) i St. Jaszowskiego (Warszawa 1870).

Pierwszej z nich, dr. Ostrożyński poświęca obszerny rozbiór, polemizując z wywodami tego autora w kwestji wolnej woli i świadomości, w wypadkach, gdzie jako czynnik i motyw bezprawia występuje siła konieczności wyższej.

Aby czytelnikowi, niemającemu styczności z oderwanemi pojęciami kryminalistyki naukowej dać przybliżone pojęcie o przedmiocie rozprawy dra Ostrożyńskiego, dostatecznem będzie wyjaśnić, że w życiu codziennem często zachodzą wypadki, w których człowiek dla ocalenia bytu własnego, swego życia, swego majątku, czci i życia osób mu najbliższych, zmuszonym jest naruszyć prawo cudze.

Taką kolizję praw nazywają naukowo stanem wyższej konieczności, czyli według trafnej definicji naszego autora, jest to stan, w którym człowiek może dobro prawne utrzymać tylko przez popełnienie zabronionego czynu.

Rozbitek wtrącający swego nieszczęśliwego towarzysza do morza dla ocalenia swego bytu, podróżny zabijający napastnika w walce, człowiek popełniający kradzież z głodu, oto są wypadki, wkraczające w sferę pojęcia o prawie wyższej konieczności.

Na tle tego pojęcia zarysowała się w nauce szkoła teoretyków, rozmaite, mniej lub więcej rozległe znaczenie temu wrodzonemu prawu zachowawczości przypisujących.

Zgrupowanie wszystkich tych pojęć, uszeregowanie ich według kategoryj właściwych, wyznaczenie każdemu z nich odpowiedniego w nauce stanowiska i wyprowadzenie ostatecznego wniosku, sprowadzającego wypadki stosowania prawa konieczności do najistotniejszych kolizyj między życiem a życiem, życiem a własnością obcą i wszystkiemi pierwiastkami moralnemi ludzkości, stanowi bogatą treść rozprawy dra Ostrożyńskiego, zasługującej ze wszech miar na pochwałę i uznanie.

Język czysty i mimo naukowego balastu nie pozbawiony prostoty koniecznej dla zrozumienia teoretycznych wywodów, stanowi niepomierną książki tej zaletę.

* W grudniowym zeszycie *Temple Bar* ukazał się w powieściowym tonie skreślony artykuł p. t. „*The king of Polands Mamma*", obejmujący opis pobytu pani Geoffrin w Warszawie, oraz jej stosunków z królem Stanisławem.

Rzecz osnuta na podstawie korespondencji głównej bohaterki opowiadania, tudzież notat Karola de Mouy, wydanych w Paryżu w r. 1875-ym, czyta się z wielkiem zajęciem, zwłaszcza szczegóły pobytu nad Sekwaną Stanisława Poniatowskiego w r. 1753-im.

Salon pani Geoffrin i towarzystwo, co się tu zbierało, oddane tam z całą wiernością, na podstawie spółczesnych pamiętników.

Autor artykułu niewiadomy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Wielki:

Dziś: „Pan Twardowski"; jutro: „Chata za wsią"; we wtorek: „Rigoletto"; we środę: „Nad przepaścią"; we czwartek: „Jawnuta" i „Warszawa"; w piątek: „Arrja i Messalina": w sobotę „Gioconda; w niedzielę: „Indje".

Teatr Rozmaitości:

Dziś: „Model na bohaterkę" i „Sztuka przypodobania się"; jutro: „Dzisiejsi", „Złoty cielec" i „Pożar w klasztorze"; we wtorek: „Żorżeta"; we środę: „Antea" i „Słomiany człowiek"; we czwartek: „Wielki człowiek do małych interesów"; w piątek: „Wicek i Wacek"; w sobotę: „Figiel Benvenuta" i „Sztuka przypodobania się"; w niedzielę: „Nasi zięciowie".

Teatr Mały (przy ul. Daniłowiczowskiej):

Dziś: „Piękna Helena"; jutro: „Gasparone"; we wtorek: „Zbłąkana owieczka"; we środę: przedstawienie zawieszone; we czwartek: „Wojna podczas pokoju"; w piątek: „Gennaro" (pierwszy raz); w sobotę: „Gennaro"; w niedzielę: „Gennaro".

* We środę, d. 26-go b. m., na wieczorze większym Towarzystwa muzycznego na ogólne żądanie powtórzoną będzie „Precjoza".

Grono amatorów biorących udział w tej produkcji zbiera się na próbę jeneralną jutro o wpół do 6-ej wieczorem.

= Z karnawału.

Dzień wczorajszy w kronice karnawałowej zaznaczył się dwiema zabawami publicznemi w dwóch resursach.

W jednej odbył się bal „panieński" — w drugiej tańczyli wioślarze.

Bawiono się dobrze.

= Z wystawy w Muzeum.

Wystawa w Muzeum otwartą będzie już tylko przez trzy dni.

Dochód z biletów wejścia przez dzień dzisiejszy należeć będzie jeszcze do Muzeum, w poniedziałek i wtorek zaś oddany zostanie na rzecz instytucyj dobroczynnych.

W dniu wczorajszym prezentowała instrumenta panna Iwanowska i otrzymała jako podziękowanie bardzo piękny bukiet.

Prócz tego grało jeszcze kilku amatorów.

Dziś spodziewany jest znaczny napływ publiczności.

Udział w próbach instrumentów przyrzekli pp. pp. Oberfeld, Deutschman i ulubieniec publiczności wystawowej, młodziutki muzyk, p. Radwan.

Ponieważ niektóre osoby mylnie zrozumiały naszą wzmiankę onegdajszą o tańszych biletach, zarząd prosi nas o wyjaśnienie, iż bilety takie służą tylko dla rzemieślników.

Dziś bilety te sprzedawane już nie będą, a zakupione dawniej w dniu dzisiejszym po raz ostatni mogą być użyte.

Urzędowa lista nagrodzonych ogłoszoną zostanie dopiero jutro, we wtorek zatem podamy wykaz tych firm, które bądź otrzymały wyższą nagrodę, bądź, dotychczas pominięte, obecnie dopiero doczekały się odznaczenia.

= Wtorek.

Zamknięcie wystawy w Muzeum przemysłowym nastąpi już za dni kilka, a zarząd Muzeum zrzekł się dochodów z ostatnich chwil jej istnienia, oddając wpływy ze sprzedaży biletów wejścia na cele dobroczynne.

---

ski nie jest ani inżenierem, ani prawnikiem, nie umie wyrabiać butów ani gotować mydła, więc na ołtarzu „misji" składa zwykłą obywatelską działalność i objeżdża Samarkandę, Chiwę i Kokan z polskim... baletem...

Mówią, że jeden z emirów chiwańskich, starzec blisko 100-letni, przypatrując się hołubcom wybijanym przez polską trupę na chiwańskiej scenie miał powiedzieć:

„Od pięćdziesięciu lat widzę fale napływające do nas z Lechistanu. Najpierwej przychodzili ztamtąd oficerowie, wojownicy jakich mało na świecie. Potem przyszli doktorzy i inżenierowie, mędrcy, jakich w Chiwie nie znajdziesz. Później nadciągnęli szewcy i krawcy, jacy w Chiwie są oddawna, a dziś — tancerze i tancerznicy, jakich w Chiwie nie ma, bo ich ztąd wypędzają.

W tem gnieździe lęgną się coraz drobniejsze ptaki..."

Tak prawił sędziwy emir. Biedny p. Osmólski!... Nędza czy ciekawość wygnała go aż do Samarkandy, Chiwy i Kokanu z Warszawy, gdzie tymczasem zjechał baletmistrz berliński, z zamiarem uczenia nas mazura... Nawet mazura!...

Nie mniejsze spustoszenie zrobiła stagnacja w sferze małżeństw: kiedy bowiem w roku zeszłym pierwszy tydzień karnawału upamiętnił się 24 związkami ślubnemi, w roku bieżącym ten sam okres czasu był świadkiem tylko 14 małżeństw.

O 10 par mniej, czyli o 30-tu obywateli mniej w następnem pokoleniu. Gdyby we wszystkich tygodniach roku i we wszystkich miejscowościach Królestwa utrzymał się podobny stosunek, ludność polska zamiast wzrastać, poczęłaby się zmniejszać. I mielibyśmy nawet kłopot z pytaniem: Kto zajmie kiedyś nasze miasta, wsie i pola? gdyby nie sąsiedztwo niemców, którzy już dzisiaj, na wszelki wypadek, z całą uprzejmością ofiarują nam swoje zastępstwo.

O dziesięć par małżeństw mniej i dlaczego? Czyby płeć męzka straciła już gust do płci białej? Temu przeczą protokuły spisywane w cyrkułach i sprawy sądowe wytaczane amatorom niewieścich wdzięków. Więc może kobiety?... Ależ nie... O ile bowiem widać z gazet, ani w sprawie podrzuceń, ani w pracach towarzystwa opiekującego się ubogiemi matkami nie widać stagnacji.

Przyczyna jest inna. Z owych dziesięciu par, które w pierwszym tygodniu karnawału wywinęły się od małżeństwa:

Dwie pary z powodu ciężkich czasów nie mogły zaznajomić się ze sobą. Ślizgawki bowiem przedstawiają zamało miejsca dla młodzieży zaopatrzonej w gorące serca.

Dwie pary już zaznajomione, (podobno na czwartkowych wieczorach w resursie), z powodu ciężkich czasów, nie mogły się zaręczyć.

Dwie pary, już zaręczone, z powodu ciężkich czasów nie mogły się pobrać. Hypoteczni bowiem dłużnicy okazują się równie mało skwapliwymi do wypłacania sum posagowych, jak i wszelkich innych kapitałów.

Nareszcie dwie pary już zaręczone i z gotowemi posagami rozeszły się z tej racji, że jeden oblubieniec, wziąwszy z góry zaliczkę (niestety posagową), dla poratowania zdrowia wyjechał za granicę, drugi zaś ma podobno jakąś sprawę wekslową, niby nawet połączoną z nieprzyjemnościami mieszkania na Pawiaku. Ale to pewnie plotki

Dwie pary, dwie i dwie i znowu dwie — razem ośm par niedoszłych małżeństw. A gdzie jeszcze dwie?... Aha!...

Te dwa związki rozchwiały się z podbudek wyższych, moralnych i umysłowych. W jednej stroną zrywającą był narzeczony, który koniecznie uparł się, że nie powinno być przy ich ślubie hucznego wesela, podczas gdy *ona* twierdziła, że huczne być musi. Ażeby dogodzić stronom, wspólny przyjaciel zaproponował kompromis tej treści, że: oblubienica wyjdzie za takiego kawalera, który lubi huczne wesela, a oblubieniec ożeni się z taką panną, która nie wymaga hucznych wesel. Oferty składać można w biurze *Kurjera*, w rubryce korespondencji prywatnej.

Źródło drugiego zerwania było jeszcze poważniejsze. On i ona znaleźli się na balu; on wprawdzie nie umiał tańcować mazura, lecz mimo to ona wybrała go do figury, wierząc, że kto panuje nad sercem, panuje i nad nogami. Gdy zaś okazało się, że młody człowiek łatwiej da sobie wyrwać ząb, aniżeli zgrabnie wyskoczy w myśl obowiązujących przepisów i gdy, skutkiem jego niezręczności, w mazurze wynikła stagnacja, młoda oblubienica uczuła się „głęboko dotkniętą" i na drugi dzień odesłała ukochanemu pierścionek z listem tej treści:

„Słowo zwracam, ponieważ śmieszności nie znoszę."

Podobno na najbliższem posiedzeniu redakcji *Gazety sądowej* ma być gruntownie zbadana kwestja: co jest śmiesznością, czy wybieranie do figury osób nie umiejących tańczyć, czy zrywanie małżeństwa z powodu, że ktoś nie umie tańczyć mazura.

W każdym razie tak punktualne przestrzeganie tradycji w kwestji hucznych wesel i tak uroczyste traktowanie mazura należą do charakterystycznych faktów, jeżeli... Jeżeli nasi koledzy z działu „wypadków miejscowych" nie przeimprowizowali się, co w epoce ks. Bismarka nazywa się—krokiem politycznym.

Bodaj jednak czy stagnacja nie najdotkliwiej grasuje w ogrodzie malarskim.

Malarz! co to za piękny wyraz. Do dziś dnia pra-

Między innemi wtorek przeznaczony został na zasilenie funduszów Towarzystwa opieki nad biednemi matkami i ich dziećmi.

Sam ten cel będzie już zapewne dostateczną zachętą do zapełnienia salonów wystawy — dla kronikarskiej więc tylko ścisłości dodamy, że wieczorem, uproszony o to przez opiekunki Towarzystwa, na wystawie grać będzie p. Michałowski.

= Wystawa.

Wczoraj odbyło się posiedzenie wydziału dochodów niestałych Towarzystwa dobroczynności pod prezydencją hr. Józefa Krasińskiego.

Na posiedzeniu tem na które zaproszono pp. artystów Gersona, Müllera i Kolasińskiego—zdecydowano odroczyć wystawę bronzów, starożytności i kosztowności, która miała się odbyć w lutym do kwietnia, a to z powodu urządzającej się w lutym wystawy stylowej.

= Odroczenie.

Krytyk francuski, p. Karol Delpit, zawiadomił swoich znajomych w Warszawie, iż nie może wcześniej przybyć jak w połowie marca.

Zapowiedziane więc odczyty „Zola i jego naśladowcy" odbędą się dopiero w tym czasie.

Rękopis został już nadesłany dla ocenzurowania.

Połowa czystego dochodu z czterech zamierzonych konferencyj będzie przeznaczoną dla jednego z tutejszych zakładów filantropijnych.

= Sztuka i handel.

Jeden z tutejszych przedsiębiorców urządza w czterech rozmaitych punktach miasta sklepy z pomniejszej wartości obrazami malarzy tutejszych.

W każdym ze sklepów będą przyjmowane zamówienia na portrety malowane z fotografij.

= Jeszcze jeden.

Jak każdy wiedeński dobry walc jest dziełem Straussa tak dla naszych mazurów najlepszą rekomendacją jest wypisane na okładce nazwisko „Lewandowski".

W tej chwili mamy przed sobą mazura „Leopolda", na którego okładce nazwisko to figuruje aż dwa razy— jest on bowiem ofiarowany dyrektorowi orkiestry teatru rozmaitości Leopoldowi Lewandowskiemu a skomonowany także przez p. Lewandowskiego ale Wincentego.

Młody ten kompozytor zdaje się wstępować w ślady swojego imiennika, bo i on także wydał już kilka dzielnych mazurów, które pod wodzą p. Leopolda grywane były publicznie.

= Powódź na ulicy.

W dniu wczorajszym na ulicy Senatorskiej w pobliżu placu Zamkowego z przyczyny zatkania kanałów powstała nagła powódź.

W jednej chwili chodnik znalazł się pod wodą z niewygodą dla przechodniów zmuszonych wbród przebywać zalane miejsce.

Jest to zwykłe następstwo zanieczyszczania kanałów wszelkiego rodzaju śmieciami i odpadkami.

= „Pamiatki z Warszawa".

W takie napisy są zaopatrzone przedmioty galanteryjne, jakie od niedawna ukazały się w tutejszym handlu.

Ortografja, którą przez delikatność nazwiemy tylko oryginalną, jest dziełem zagranicznych fabrykantów, wyrabiających takie „warszawskie" pamiątki na żądanie tutejszych kupców.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym młoda 19 letnia Z. P. żona konduktora, któremu przed dwoma tygodniami została poślubioną, usiłowała pozbawić się życia przez otrucie i w tym celu połknęła sporą dozę łepków od zapałek.

Objawy otrucia zauważył ktoś z domowników i lekarz natychmiast został zawezwany.

Dzięki szybkiemu ratunkowi P. została uratowaną.

Mąż jej wczoraj rano wyjechał i dziś dopiero powróci.

Przyczyna rozpaczliwego zamachu dotychczas nie jest wiadomą.

= Koniec awanturniczego życia.

Przypominają sobie czytelnicy zręczną oszustkę Majchrowiczową *vel* Czermińską, o której sprawkach i szczegółach bjograficznych z różnych stron w początkach z. m. nadsyłano nam relacje.

Obecnie otrzymujemy z lipnowskiego korespondencję, która zamyka bjografję tej słynnej awanturnicy.

Z Warszawy udała się ona w okolice Lipna i ostatecznie znalazła przytułek chwilowy u jakiegoś włościanina, któremu obiecywała zapisać młyn, położony za Wisłą, a kupiony jakoby przez nią za 11,000 rs.

Włościanin przyjął ją gościnnie, a po niejakim czasie zapragnął zobaczyć przyszłą swą schedę, puścił się zatem z Czermińską w drogę.

Co w tej podróży między nimi zaszło, nie jest jeszcze dokładnie wyjaśnione, ostatecznie włościanin, przekonawszy się zapewne, iż go oszukała, rzucił się na nią i zabił.

Zabójca jest już pod sądem; zeznaje on, iż w kieszeni zamordowanej znalazł dwugroszówkę i naparstek.

Tak więc Czermińska (gdyż takie było rzeczywiste jej nazwisko) zakończyła życie w tych stronach, w których przyszła na świat, gdyż pochodziła z lipnowskiego i posiadała tam jeszcze przed 27-miu laty niewielką majętność.

= Z papierosa.

Nocy wczorajszej robotnik Witold Gruszecki, zamieszkały pod nrem 3 im za rogatkami wolskiemi, położywszy się spać, palił w łóżku papierosa, z którym zasnął.

Po upływie pewnego czasu, śpiący w drugim pokoju towarzysz obudził się wskutek gęstego i duszącego dymu.

Zerwał się więc z łóżka, zapalił światło i wszedłszy do drugiego pokoju znalazł G. w stanie bezprzytomnym, a pościel w najlepsze się tliła.

Po ocuceniu G. okazało się, że ma silnie poparzony lewy bok i piersi.

Życiu G. żadne przecież niebezpieczeństwo nie grozi.

= Przykra przygoda.

W dniu wczorajszym na Okopowej, stróż oczyszczając ustęp, otworzył ruchomą podłogę i wyszedłszy zapomniał zamknąć klapy.

Wskutek tego szwagier właściciela domu p. Karol K. nie widząc w ciemności otworu, wpadł do dołu.

Tylko dzięki wysokiemu wzrostowi p. K. zawdzięcza, iż uniknął okropnej śmierci.

Żadną przecież miarą nie mógł o własnej sile wydobyć się z tej pułapki.

Wołał więc rozpaczliwie o pomoc.

Upłynął dobry kwadrans zanim ktoś z ratunkiem podążył.

Pan K. zmęczony krzykiem i oddychając zabójczem powietrzem, po wydobyciu stracił przytomność.

Stróża domu za niedbalstwo pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Pyszne więzienie.

W dniu onegdajszym wieczorem przy zamykaniu szynku na Żelaznej, nie zwrócono uwagi, iż jeden z gości zdrzemnąwszy się w ciemnej framudze pozostał.

Gość ów Andrzej Librecht, obudziwszy się w nocy, przekonał się, iż jest przymusowym więźniem, ponieważ nie miał sposobu wyjścia.

Na drugi dzień rano znaleziono Librechta mocno pijanego.

Obudzony przemawiał jak ów woźny operetkowy.

— Dalibóg pyszne więzienie.

= Kradzieże.

Na Nalewkach pod nrem 49, ze składu towarów Rejchera skradziono paczkę ze szpagatem, lecz złodziej w osobie J Goldsztejna został niebawem ujęty. — W tramwaju Zofji Pilśniewskiej skradziono pugilares ze 138-ma rs.

= Zaczadzenie.

Nocy wczorajszej pod nrem 7-ym na Chmielnej, p. Bronisław Sulikowski, b. urzędnik, zagorzał.

Dzięki rychłej pomocy zdołano go do zmysłów przyprowadzić.

= Najechanie.

W dniu wczorajszym na Bielańskiej, ekwipaż prywatny najechał na dorożkę nr 992.

Wskutek silnego wstrząśnięcia woźnica Al. Grzybowski spadł z kozła i złamał rękę.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym na Pradze, w pobliżu dworca kolei terespolskiej upadł rekrut Szczepan Chudyncow, przybyły z gub. wołyńskiej i nagle życie zakończył.

Zwłoki zostały zabezpieczone, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Ogień.

W dniu wczorajszym na Piwnej pod nrem 12-ym w mieszkaniu A. Bogdanowowej, z powodu rozlania nafty wynikł pożar.

Domownicy ogień ugasili.

= Pożar w fabryce.

W dniu wczorajszym około godziny 9-ej wieczorem w fabryce obić p. Franaszka, przy ulicy Wolskiej pod nr.

---

wincjonalne panienki wyobrażają sobie malarza, jako istotę, której serca pełnego ideałów, nigdy nie plami troska o chleb powszedni, jak bujnych włosów nigdy nie dotyka gęsty grzebień.

Malarz—myślą z drugiej strony filistrowie — to człowiek sławny, o którym wszyscy mowią i piszą, a zatem człowiek pieniężny. Filister bowiem w żaden sposób nie wyobraża sobie reputacji bez gotówki, ani nie pojmuje takiej sławy, któraby zalegała w płaceniu długów, lub co gorsze—procentów.

Sława zaś naszych malarzy w ostatnich czasach stała się tak głośną, tak powszechną, że, na mocy powyższej logiki, nawet właściciele kamienic poczęli „rachować się" z malarzami. Skutkiem czego, jak słyszę w jednej tylko kamienicy wybudowano aż *osm* malarskich pracowni...

— Kto bowiem, jak nasi malarze, nazywa się chlubą kraju, ten z pewnością musi mieć kilka tysięcy rubli dochodu i być punktualnym w płaceniu komornego.

I gdy tak wszystkie panny wzdychają do malarzy, gdy każdy właściciel domu radby im odstąpić czwarte piętro, gdy nie ma w Warszawie ani jednego porządnie wytapetowanego salonu, któryby nie pragnął posiadać w swem wnętrzu malarza, w tym samym czasie wystawa zachęty sztuk pięknych przez ciąg całego roku sprzedaje—2, wyraźnie dwa landszafty, wyrobu miejscowych artystów. Trzebać mieć doprawdy bajeczne szczęście, ażeby być jednym z dwu wybranych kapłanów pędzla. Z czego oni jednak żyją, ci szczęśliwi, którym udało się sprzedać po jednym obrazie na rok?.. Inni bowiem, od których nie kupiono ani ćwierci obrazu, jeżeli nie wynajmują się do rąbania drzew, lub szatkowania kapusty, muszą chyba przyczyniać się do ożywienia rubryki wypadków policyjnych.

Nic też dziwnego, że „coroczny bal artystów malarzy w tym roku nie przyjdzie do skutku". Nie to jest osobliwem, że nie wydaje balu korporacja, sprzedająca po dwa wyroby na rok, ale to, że ma jeszcze zamiar urządzić (kiedyśtam) zabawę na pobudowanie własnego gmachu dla Towarzystwa sztuk pięknych.

Towarzystwo zaś w stosunku do swych pupilów zachowuje się jak wymagająca kochanka, która bierze wszystko, ale sama nic nie daje; przyjmuje od malarzy ofiary na budowę własnego gmachu; ale w zamian nie myśli nawet o tem: czy nie możnaby sprzedawać więcej niż po dwa obrazy na rok?

Zdaje się jednak, że taki sposób istnieje i kto wie, czy nie wydałby pomyślnych rezultatów, gdyby:

1) Towarzystwo pozbyło się wiary w nasze zamiłowanie do sztuk pięknych.

2) Natomiast zaś gdyby uwzględniło nasze upodobanie do tanich, a obiecujących loteryjek.

Wychodząc zaś z tego punktu, możnaby w kasie Towarzystwa sprzedawać 15-to lub 20 kopiejkowe bilety z numerami i napisem:

„Posiadacz niniejszego ma udział w losowaniu obrazów, znajdujących się w sali Towarzystwa".

Po czem możnaby urządzać po cztery hurtowne zakupy obrazów i po cztery losowania na rok: dwa dla nabywców tanich biletów, a dwa dla członków zwykłych, mających prawo bezpłatnie oglądać wystawę z rodziną, krewnymi i przyjaciolmi.

Ale skończmy już ze współczuciem dla niedoli malarskiej; jak się bowiem przekonywam, tkliwość prasy niekiedy wyłazi bokiem tym, do których jest zwrócona.

Na dowód proszę przeczytać list następujący:

„Wielmożny panie *Kurjer!*

Iż pan rozumie się na sztuce i ma łaskawe serce dla sztukmistrzów, oczywiście dowiódł pan tego, fundując trzy konkursy: jeden dla muzyki, jeden dla panów literatów i jeden dla malarzy, które mają być powtarzane raz na dwa lata *). Może nawet równą z poprzedniemi dobroć okazać pan chciał i mistrzom naszej profesji, ale nam ona wyszła, przepraszam, na złe i owszem, prawie chleba nas pozbawiając.

Napisał pan w swojej gazezie, jako w kunszcie naszym pracują małe dzieci, które są lekko wcale ubrane i przez tak wielkie mrozy nie mogą produkować umiejętności swojej na podwórkach. Jest to dobroć pańskiego serca, ale przepraszam, dużo ona narobiła nam zgryzoty.

A naprzód śmiem zapytać pana: gdzież będziemy pokazywali nasze produkcje, jeżeli nie mamy pieniędzy na lokal i wątpić też można, czy P. T. Publiczność chciałaby się fatygować z przychodzeniem do lokalu? Przepraszam, ale w produkcjach na wolnem powietrzu, nie ma nic nagannego, — ile że Grecy, Rzymianie i inne nacje gimnastykowali się na odkrytem powietrzu, owszem — zupełnie nago.

Po drugie — czy pan myśli, że produkcje naszej sztuki, zamiast w obcisłych trykotach, mogą być manifestowane w niedźwiedzich, lub choćby w baranich szubach podczas mrozu? Śmiem mieć wyobrażenie, że pan się myli: kunszt bowiem nasz wymaga lekkości ruchu i okazywania wdzięków cielesnych, jak o tem zaświadczyć może cała P. T. Publiczność zamiłowana w balecie.

Troszczy się pan, że nam jest zimno w okazywaniu naszej profesji na podwórkach? Nie panie, nam nie jest zimno, albowiem ruch grzeje, oczem świadczy tupanie nogami i rozcieranie rąk na mrozie, które, przepraszam, sam wielmożny pan mógł praktykować. My wreszcie przywykli do zimna. Nasze komórki, gdzie kryjemy się na noc, nie mają pieców i nieraz tak z mrozu palce sztywnieją, że człowiek

*) Myli się szanowny autor listu: konkursów tych bowiem nie ustanawiał *Kurjer*, ale ś. p. Kurjerow.

43-im, z niewiadomej przyczyny wynikł pożar w jednym z warsztatów, mieszczących się na 1-em piętrze. Ogień, przed przybyciem straży, ugasili mieszkańcy.

ZE ŚWIATA.

× **Rząd pruski** przeznacza 2 milj. marek na cele szkolne w poznańskiem, mianowicie na zakładanie szkół ludowych niemieckich w gminach z ludnością mieszaną.

× **Koło polskie w parlamencie niemieckim** składa się z 15-tu posłów. Według informacyj *Dz. pozn.*, 5-iu z nich uchyla się od przyjęcia mandatów, mianowicie pp. Kazimierz Chłapowski, Ludwik Mycielski, Stefan hr. Kwilecki, dr. Juljan Chełmicki i M. Szczaniecki. Jako kandydatów po nich wymieniają pp. Piotra hr. Szembeka, dra Witolda Skarzyńskiego, adw. Plucińskiego, Józefa Złotowskiego, dra Tadeusza Jackowskiego, ks. Zdzisława Czartoryskiego.

× **Dobra Lipusz**, o których sprzedaży niedawno pisaliśmy za dziennikami poznańskiemi, według nowszych wiadomości, były własnością nie polaka Zalewskiego, lecz niemca Zalewskiego.

× **W Poznaniu** w d, 31-ym b. m. zostanie rozstrzygnięta sprawa dacharza Kasprzaka i szewca Doręgowskiego, oskarżonych o rozpowszechnianie broszur socjalistycznych.

× **Bar. Edward Todesco**, zmarły w Wiedniu bogacz, był swojego czasu jedną z najpopularniejszych osobistości stolicy naddunajskiej, a zawdzięczał tę sławę swojemu... nieuctwu. Finansista ten, zbogacony na operacjach giełdowych, nie posiadał najprostszego wykształcenia. Bawił on nieznajomością elementarnych dat historycznych i innych cały Wiedeń, a odznaczał się przytem taką arogancją, że kiedy mu zwracano uwagę na popełniane błędy, odpowiadał zawsze: „Bogatemu wszystko wolno". Między innemi przerobił „Castora i Polluksa" na „Castora i Pollaka", a kiedy się ktoś z tego powodu w jego obecności rozśmiał, zawołał pyszny baron finansowy: „Pan może sobie mówić Polluks, a ja będę tego jegomości nazywał Polakiem, bo człowiekowi zamożnemu wolno nie wiedzieć, jak się tam ktoś nazywał."

× **Ubezpieczenia na wojnę.** Jedno z towarzystw wiedeńskich wprowadziło oryginalną formę ubezpieczenia życia na wypadek wojny. Okres prawdopodobieństwa wojny przyjęto 6 letni. Podobno towarzystwo liczy na pozyskanie wielkiej popularności.

× **W Meranie**, jak nam donosi jeden z czytelników p. G. P., lista gości w sezonie zimowym doszła już do 4,098, ponieważ jednak w tej cyfrze zamieszczono wiele osób, które z okolic przybyły na jubileusz zakładu i zaraz wyjechały, więc przepełnienia nie ma. Zima tegoroczna jest w Meranie wyjątkowo przykrą, chłodną i bardzo zmienną. Niektórzy goście z tego powodu wyjeżdżali do Włoch, wracają jednak, gdyż na całym półwyspie pora roku nie dopisuje. Na d. 5-ty lutego zapowiedziany jest bal kostjumowy, zwykle udający się bardzo dobrze. Niektórzy z naszych ziomków aż z Krakowa na ten dzień pozamawiali kostjumy.

× **Nowy stos elektryczny** wynaleziony został przez Kazimierza Sosnowskiego. O stosie tym pochlebnie się wyraża p. Mejlan w *Lumère electrique.* Artykuł ilustrowany jest odpowiedniemi rysunkami. Rezultaty przy użyciu nowej tej baterji mają być znakomite, równe wynalazkowi Bunzena.

× **Leger**, profesor języków słowiańskich w College de France, z początkiem zimowego półrocza przystąpił do wykładu „Śpiewów historycznych" Niemcewicza. W lecie ma rozpocząć wykład historji polskiej.

× **W Paryżu** zacznie wychodzić nowe czasopismo, pod kierunkiem Ludwika Dygata, mające na celu dostarczanie informacyj o życiu ziomków naszych, rozproszonych za granicą.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Odświeżanie nadwiędłych bukietów.

Kwestja karnawałowa. Czy byłby sposób powtórnego odżywienia nadwiędłych listków, choćby na kilka godzin, choćby tylko jeszcze na dzisiejszy wieczór? Sprobójmy. Jeśli kwiaty są długo zerwane, a bukiet zwity *lege artis*, próba ta daje się wykonać w bardzo łatwy sposób. Pogrąża się na chwilę we wrzącej wodzie trzonek bukietu do jednej trzeciej wysokości; następnie odcina się sekatorem część wyparzoną, umieszczając bukiet w swojej dawnej podstawie i podlewając go zimną wodą. Proces odmładzania wkrótce się zaczyna, dając zazwyczaj dobry rezultat, jeśli tylko każdy kwiatek dochodzi swoim ogonkiem do trzonka bukietu, gdyż łatwo zrozumieć, że w przeciwnym razie odżywcze działanie tej operacji zostanie dlań zupełnie obojętnem.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Na opał dla biednych.

C. rs. 1. Marja O. rs. 5.

Na wpis dla studenta uniwersytetu.

Panna Sad. rs. 3.

— Dla 14-letniej dziewczynki zupełnej sieroty, która dostała miejsce, potrzebne jest jakieś ciepłe ubranie, biedne dziecko nie ma podczas takiego zimna czem się odziać. Polecamy więc ją sercu litościwych naszych czytelniczek.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Marjan **Czajewski,** po długich cierpieniach, zakończył życie w dniu 21-ym stycznia 1887 r., przeżywszy lat 25. Stroskana matka, bracia i siostra zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 24-ym stycznia r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana w górnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **1-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —255—

† Ś. p. Stasio **Hanusz,** syn urzędnika magistratu m. Warszawy, w czwartym roku życia, w dniu 22-im stycznia 1887 roku przeszedł do wieczności. Stroskani rodzice proszą krewnych i życzliwych na nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Trójcy przy ulicy Solec w poniedziałek, to jest dnia 24-go stycznia, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —251—

† Ś. p. Ignaś **Szejman,** syn Ludwika i Kasyldy z Marcinkowskich małżonków Szejman, powiększył grono aniołków. Pozostali w smutku rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego w poniedziałek, to jest dnia 24-go stycznia o godzinie **1-ej** z południa. —257—

† Ś. p. Jan **Wyszke,** budowniczy, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie w dniu 21-ym stycznia 1887 r., przeżywszy lat 64. Pozostała siostra zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok dnia 2-go stycznia, to jest w poniedziałek, o godzinie **1-ej i pół** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —253—

† Ś. p. Teofil **Kozłowski,** adwokat, po krótkiej chorobie, przeżywszy lat 69, zmarł dnia 2-go b. m. w mieście Lipnie. Wszystkim, którzy przyjmowali udział w odprowadzeniu zwłok zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku składa serdeczne „Bóg zapłać" **Rodzina.** —256

† Dnia 24-go stycznia r. b., to jest w poniedziałek, jako w 6-tą rocznicę śmierci ś. p. Michała **Brzozowskiego,** odprawi się wotywa o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na którą wdowa z rodziną zaprasza krewnych i przyjaciół. —246—

† W dniu 25-ym stycznia, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana odprawione zostanie w kościele św. Krzyża żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Antoniego **Górskiego,** b. obywatela ziemskiego, na które wdowa i synowie zapraszają życzliwych. —230—

Nadesłane.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 22 go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Sejm uchwalił na posiedzeniu dzisiejszem 24,200 złr. subwencji dla teatru lwowskiego, 8000 złr. dla krakowskiego, 6000 złr. dla wędrownej trupy rusińskiej. Sejm zamkniętym zostanie w d. 25-ym b. m.

Wiedeń 22 go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Cesarzowa Elżbieta wyjeżdża w marcu do Amsterdamu, celem odbycia tamże kuracji masażowej.

Wiedeń 22 go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Pomimo, że nikt tutaj w wybuch wojny francusko-

---

nie może utrzymać w ręku igły dla połatania trykotów, jeżeli takowe, przepraszam, pękną mu w czasie produkcji.

Dziś, dzięki łaskawemu sercu pana, my i nasze dzieci nie marzniemy już na podwórkach, tylko na ulicach, bo nas z mieszkania wyrzucili. Litość też pańska sprawiła, że kiedy dawniej, marznąc, mieliśmy co jeść, dziś także marźniemy, ale już nie mamy co jeść, bo nam nie wolno zarabiać korzystając z naszej umiejętności na podwórkach.

W dodatku żona mi chora i mały synek, który dotychczas był zdrów, chce produkować się na mrozie. I tym sposobem łaska pańska narobiła nam takiej biedy, że chyba nigdy z niej już nie wyjdziemy.

Bo w naszym kraju panie, przepraszam, mistrz jakiejkolwiek sztuki, ma tak krótkie dochody, że gdy zechce niemi napełnić brzuch, już dla grzbietu nie starczy. A ponieważ pan i P. T. Publiczność raczyła zafrasować się nagością naszych grzbietów, więc dzisiaj nam znowu dla brzucha nie wystarcza i jest on wcale pusty.

A teraz kłaniam się grzecznie i śmiem pytać uniżenie: jeżeli wielmożny pan postarał się, ażeby nie dokuczało zimno, to do kogo mamy się udać, ażeby nie dokuczał nam głód?

Piszę się z pełnem uszanowaniem.

Mistrz sztuki gimnastycznej i żonglerskiej, największy w świecie siłacz, tudzież szpadożyk, łykający roztopiony ołów, zwany także: Król Ognia, czyli Latająca Salamandra i Herkules".

Jak widzimy, opieka prasy niekiedy gorzkie jej pupilom przynosi owoce.

Mówiąc o sztukach pięknych trudno nie wspomnieć o romantyzmie, który zdaje się kiełkować na nowo.

— Romantyzm?... w poezji?... — zapytasz czytelniku.

Boże zachowaj! Romantyzm w poezji skończył się na długie lata, a jeżeli ukazuje się dziś, to całkiem w innej sferze, mianowicie—w handlu.

W przemyśle on już był i trwa jeszcze. W przemyśle widzimy fabryki, które z drugiej półkuli świata sprowadzają materjał, a wyrobiony towar wywożą na wschód, aby „zalać" nim rynki rosyjskie. Widzimy len wywożony z kraju, który pewne gatunki płótna sprowadza z zagranicy. Widzimy w miejscowościach nie posiadających żelaza, ani węgla olbrzymie fabryki stali, a jednocześnie podziwiamy fakt, że wagony budowane w Niemczech dla kolei wiedeńskiej, pomimo wysokiego cła i droższego robotnika, kosztują znakomicie taniej aniżeli krajowe. Krótko mówiąc, nasz romantyzm przemysłowy objawia się tem, że przemysł wcale nie troszczy się o miejscowe materjały i miejscowego konsumenta, lecz o to: jakie towary dałoby się wyrabiać z jaknajbardziej zagranicznych materjałów, dla najbardziej zagranicznych cudzoziemców?

Handel dotychczas był o tyle realistą, że kupował co było można i sprzedawał gdzie było można, przedewszystkiem na olbrzymich targach rosyjskich... Gdy jednak dziś targi owe skutkiem rozwoju tamtejszego przemysłu, zaczynają się kurczyć, nasz handel wyszukuje „nowych dróg" zbytu... w Rumunji...

Do Rumunji! do Rumunji! słychać na wszystkie strony. Jedni zakładają tam ajenturę, drudzy wielki skład, trzeci mały sklepik towarów warszawskich, czwarci chcą drukować cenniki w języku rumańskim. I już widzimy nawet obiecujące początki tego handlu, w którym udało się nam sprzedać trochę skór, trochę mydła i perfum i kilka sztuk naczyń fajansowych, bez bliższego określenia ich pożytku...

A więc idźmy do Rumunji, tak jak p. Osmólski ze swoją trupą poszedł do Samarkandy, Chiwy i Kokanu. I jak na miejsce p. Osmólskiego przybył berliński baletmistrz uczyć nas mazura, tak miejsce naszych handlarzy zajętych „dalekim wschodem" zajmują ajenci niemieccy.

Dziwna ironja losu. W tym samym czasie, kiedy nasi marzą o podboju Rumunji zapomocą fajansowych naczyń, lub chcą zakładać ajentury w Bukareszcie, tu w Warszawie jakiś niemiec sprzedaje (niby nowy wynalazek!) maszynę do zdejmowania butów, którą kiedyś znaliśmy wszyscy i nazywali—chłopcem do butów.

I znowu w tym czasie, kiedy ów niemiec za swoje „maszyny" bierze po 20 rs. za sztukę, u nas człowiek, pracownik chce skakać z mostu do Wisły, ponieważ stracił zajęcie i cztery dni nic nie jadł.

Do Rumunji! do Rumunji! bo u nas nie ma dla kogo robić i komu sprzedawać. Szlachta biedna, miasta biedne, słowem—nie ma nabywców, nie ma pieniędzy...

Jednocześnie zaś czytamy, że—to jakiś chłop złożył w banku 26,000 rs., to inny chłop kupił na wesele wina za kilkadziesiąt rubli, to trzeci chłop nabył pierścionek zaręczynowy za 58 rs.... Nabywcy więc są, tylko my o nich nie dbamy. Zajmą się nimi niemcy, a my—do Rumunji!..

Co się zaś tyczy najnowszego dzieła pani Ćwierczakiewiczowej p. t. „Cokolwiekbądź chcesz wyczyścić..." o niem napisze właściwy sprawozdawca. Ja tylko wspomnę, że dzieło to, obejmujące 150 przepisów schludności kosztuje tylko 40 kop., marnych 40 kopiejeczek, prawie po dwa przepisy za grosz!...

Wszystko tam jest: jak się myć, jak czesać, jak smarować się żółtkiem, jak czyścić zęby i włosy, dywany i srebro. Nie ma tylko jednego przepisu: jak sobie czyścić kieszenie? Nie zapomniała widać szanowna autorka, że umiejętność tę posiadamy w wysokim stopniu z dziada pradziada i bez żadnych przepisów.

Bolesław Prus.

niemieckiej nie wierzy, przecież szerzone ustawicznie z Berlina alarmy wojenne, wywołują zniżkę na giełdach. W Wiedniu ukuto z tego powodu *bon mot*: „Austrja musi zapłacić kampanję wyborczą Bismarka“.

Wiedeń 22-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Opublikowane zostały przepisy co do wprowadzenia w życie pospolitego ruszenia (*Landsturm*).

Wiedeń 22-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Wszystkie oddziały towarzystwa Czerwonego Krzyża otrzymały polecenie żeby ilość sanitarnej służby podniosły do pełnej cyfry a ilość łóżek w czwórnasób pomnożyły.

Wiedeń 22-go stycznia. (*Tel. spec. Aj. półn.*)— Wiadomości nadeszłe z Cetynji do *Neue freie Presse* donoszą, że książę Mikolaj, następca tronu ks. Daniel i Piotr Karadżordżewicz wyjechali do Rjeki.

Paryż 22-go stycznia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Niebezpieczeństwo przesilenia ministerjalnego zostało usunięte. Ministerjum nie nastaje na swoim projekcie budżetu i zgodziło się na przyjęcie propozycji komisji parlamentarnej co do pokrycia deficytu biletami skarbu z terminem sześcioletnim.

Paryż 22-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— W zetknięciu się okrętu francuskiego z chińskim zginęło 80 ludzi.

Paryż 22-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — *Journal des Débats* nazywa ministra wojny: jen. Boulangera, niebezpieczeństwem dla państwa i rzeczypospolitej. Dłuższa obecność jego w gabinecie, będąca solą w oku ks. Bismarka, może doprowadzić do wojny. Rochefort denuncjuje w *Intransigeant* Ferry'ego, jakoby tenże agitował między grupami republikańskiemi izby za obaleniem Boulangara.

Londyn 21-go stycznia. (*Tel. sp. Aj. półn.*)— *Morning Post* pisze, że jeżeli Francja istotnie ma pokojowe zamiary, jak to utrzymują poważne dzienniki, to mogłaby dać tego niezaprzeczone dowody Europie. Pokojowe oświadczenia same przez się nie przynoszą żadnego praktycznego pożytku jeżeli wielkie ofiary okazują się potrzebnemi, jeżeli całe korpusy armji mobilizują się sposobem próby, jeżeli każdy arsenał, każda fabryka dzień i noc pracują nad karabinami magazynowemi, jeżeli nad granicą niemiecką budują się baraki drewniane, jeżeli się fortece zaopatrują w granaty eksplodujące. Francja jeżeli istotnie pragnie pokoju, to pierwszym obowiązkiem jej rządu jest zaniechać tych wszystkich przygotowań wojennych, które naturalnie muszą budzić nieufność i podejrzenia we wszystkich stolicach europejskich.

Londyn 22-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Pokolenie ghilzajów napadło znowu pod Mokkarem na pułk emira afgańskiego. Pułk cofnął się.

Konstantynopol 22-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — W kołach dyplomatycznych konstatują iż zmiana postępowania W. Porty względem bułgarów nie jest wcale wynikiem zmiany stosunków między Turcją i Rosją. Przeciwnie W. Porta działa w ścisłem porozumieniu z Rosją. Gdy misja Gadbana baszy, który miał dopomagać jen. Kaulbarsowi, nie powiodła się i gdy Rosja nie widziała potrzeby podjęcia napowrót jakiejkolwiek akcji, została akcja ta powierzoną W. Porcie. Ztąd pochodzi niezwykła energja i determinacja W. Porty, objawiająca się wysłaniem noty do Sofji, tudzież powołaniem Cankowa i deputacji bułgarskiej do Konstantynopola. Turcja wykonywa w tej chwili to tylko, co poprzednio ułożonem zostało z Rosją. W. wezyr odbywa codzienne konferencje z posłem Nelidowem a o przebiegu ich sułtan bywa niezwłocznie powiadomionym. W. Porta jest przekonaną, że nie będzie wcale potrzeba zwoływać konferencji europejskiej. Gdy W. Porta ułoży się z bułgarami, uwiadomi o treści zawartej umowy mocarstwa, które dadzą poprostu swe przyzwolenie.

Konstantynopol 22-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— W. Porta ułożyła z Cankowem program załatwienia kwestji bułgarskiej, który przedstawiony zostanie do rozpatrzenia deputacji za przybyciem jej z Rzymu.

Bukareszt 22-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) Rokowania względem utworzenia federacji państw naddunajskich i podbałkańskich, które znacznie już postąpiły, zostały zawieszone wskutek nowego zwrotu w sprawie bułgarskiej i bliskiej zmiany rejencji i rządu.

Bukareszt 22 stycznia. (*Tel. spec. Aj. półn.*)— Według zakomunikowanej przez Ajencję Havasa pogłoski, bawiący tu ajent rejencji sofijskiej, Stojanow, dziś pośpiesznie powołany do Sofji, miał oświadczyć, że w Bułgarji przygotowują się poważne wypadki, a rząd jest zdecydowany na przedsięwzięcie energicznych środków.

Bukareszt 22-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Tutejszy „Grand Hotel“ spalił się.

Sofja 22-go stycznia. (*Telegr. Ajencji półn.*)— Wszystkie ośm pułków piechoty bułgarskiej zostały zwiększone o jedną drużynę, a drużyna pionierów została zamieniona na bataljon pionierów. Przedsięwzięte również zostały środki do zorganizowania rezerw i pospolitego ruszenia. Rokowania o zaciągnięcie pożyczki 25 miljonów zostały ukończone. Krążą pogłoski, że w Bułgarji spodziewać się należy ważnych wypadków. Rejenci szerzą pogłoskę, jakoby Rosja nie sympatyzowała z Cankowem, uznała rejencję i jakoby przedstawiciele jej mieli niedługo wrócić do Bułgarji.

Sofja 22-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Rząd zaciągnął pożyczkę 25 miljonów na 6%, amortyzujących się w ciągu 25-iu lat, a ubezpieczonych na kolejach bułgarskich.

Sofja 22-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Ukaz co do powiększenia armji narodowej przepisuje wzmocnienie pułków piechoty, tudzież sformowanie nowego pułku pionierów, baterji fortecznej i kompanji karnej.

Telegramy handlowe.

Berlin 22-go stycznia.

Usposobienie niezmienione i jakkolwiek zwyżka kursów nie nastąpiła, to jednak zniżka dalej się nie rozwijała. Wartości spekulacyjne nieco słabiej. Akcje kredytowe straciły w dalszym ciągu 4 m. Wartości bankowe nieco słabiej jak również i kolejowe. Na polu rent obcych wartości rosyjskie zaniedbane i po niższych kursach tylko kupowane. Ruble bez zmiany. Żyto w obu terminach znowu o pół marki niżej notowano.

Berlin 22-go stycznia (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. ros. w tr. nat.	188.80	Akcje kredytowe	469.—
Weksle na Warszawę	188 20	Listy zast. ser. I-ej	59 20
Wek. na Peters. krótk.	187.70	Weksle na Lon. krótk.	20.38^5
Wek. na Peters. dług.	186.50	„ „ „ długot.	20.23
Bil. ban. ros. na dost.	188.50	Żyto w tow. gotow.	132.—
Wschodnia poż. II em	57 80	Żyto na jesień	132 35

Petersburg 22-go stycznia.

Weksle na Londyn	$22\frac{11}{32}\frac{11}{32}$
Pożyczka premjowa I-ej emisji	238
„ „ II-ej emisji	228
Półimperjały	8.81

Bezzmienne kursa rubli przyniosły wczorajsze notowania urzędowe giełdy berlińskiej, inaczej mówiąc znowu okazało się, że poranne grożące zniżką szacowania były błędne. W każdym jednak razie z notowaniami swemi giełda warszawska znajduje się na równi z Berlinem. W tem położeniu rzeczy trudno przewidzieć co zdarzyć się może do jutra. Jeżeli szacowania nie zmienią ustroju, spodziewać się można obniżki kursów walut obcych. Notowania piątkowe były 188.70, 188.50, 473, 132.50, 132.75. *J. Wł.*

Gdańsk 21-go stycznia.

Pszenica cena najwyższa krajowa	8.20
„ „ regulacyjna bieżąca	7.90
„ „ na dost. wiosenną	$7.92\frac{1}{2}$
Żyto cena najwyższa za polskie	4.75
„ „ regulacyjna	4.75
„ „ na dostawę wiosenną	$5.02\frac{1}{2}$
Jęczmień browarny	—.—
„ na paszę	—.—
Groch do jedzenia	—.—
„ na paszę	—.—

CENY ZBOŻA

dnia 22-go stycznia 1886 r. na stacji „Praga“ drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Pszenica wyborowa 118 — 123, średnia 110—116, ordynaryjna 104—108.

Żyto: wyborowe 82—$83\frac{1}{2}$, średnie 70 — 81, ordynaryjne 75 — 78.

Jęczmień: wyborowy 85—89, średni 77—83, ordynaryjny ——.

Owies: wyborowy 82—85, średni 75 — 78, ordynaryjny 68—73.

Gryka: 77—84.

Groch: 68—77; 80—90.

Kasza jaglana wyborowa 95—110.

Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH.

W piątek, dnia 21-go stycznia — wedle sprawozdania p. R. Damme—pszenica była bardzo niechętnie kupowana i ceny znów obniżyły się o 1 do 2 marek.

Notowano polską pstrą gorszego gatunku 126 f. 145 m., czerwono pstrą 127 f. 148 m., pstrą 124 do 133 f. 148 do 152 m., jasno-pstrą 126 do 132 f. 150 do 152 m., lepszą 128 f. 153 m., ładną wysoko-pstrą i szklistą 132 do 134 f. 156 i 156 m.

Żyto bez zmiany—obrót mały. Polskie 94 m.

Jęczmień polski duży 107 f. 93 m. za tonnę.

Koniczyna biała 40 do 56, czerwona 36, szwedzka 38 m. za 50 kilo.

W Paryżu pszenica 23.10—usposobienie spokojne; mąka mocniej 52.60.

W Peszcie bez zmiany. Pszenica na wiosnę 9.29.

W Wiedniu pszenica 9.63, żyto 7.09.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu artykułami żywności.

Dostawa bydła stepowego na targ praski wyniosła w tygodniu ostatnim 1780 sztuk wołów i 4 krowy — krajowego bydła 170 sztuk. Ceny cokolwiek wyższe dochodziły do 110 rs. za dobrego wołu. Mięsa bitego dostawiono wołowego 4041 pudów. Cena mięsa pozostała bez zmiany 10 do 12 kop., polędwicy 20 do 25 kop. za funt.

Ozór 60 do 90, cynadry 20 do 25, para nóg 30 do 45 kop. Łoju funt 14 kop.

Cieląt 1000 sztuk po 6.50 do 9 rs. rozprzedano. Cielęciny 531 p. dostawiono—ceny w skutek obfitości dostaw niższe. Płacono 12 do 15 kop. za funt.

Móżdżek 12, cztery nóżki 12 do 16 kop.

Baraniny funt 12 do 14 kop.

Wieprzów 3000 sztuk—ceny niskie. Wieprzowina również tania, 11 do $16\frac{1}{2}$ kop. za funt stosownie do jakości.

Słonina 15 do 17, sadło 16 do 18, solone do 23 kop.

Wędliny w sklepach bez zmiany.

Prosięta 75 do 150 kop. i wyżej.

Drób mało się w cenie zmienia przy jednostajnym i znacznym dowozie. Indory 2.50 do 4 rs., indyczki 1.50 do 2.25, gęsi 1.20 do 1.80, kaczki 50 do 75 kop., pulardy i kapłony 50 do 100 kop. Perliczki po 1 rs. sztuka.

Zwierzyny dosyć. Sarny 9 do 15 rs., zające 75 do 180 k. Kuropatwy 100 do 120 para, jarząbki 120 do 130, cietrzewie 150 do 200. Bażanty 4 do 6 rs. para. Kwiczoły 25 do 35 kop. para.

Ryb dowóz znaczny. Żywe szczupaki 35, karasie 40, liny i karpie 30 kop. Śnięte od 10 do 18 kop. za funt.

Łosoś wędzony 70 kop. za funt, kawior 1.50 do 3 rs.

Nabiał bez zmiany. Masło bez soli 35 do 45, solone 30 do 35 kop. funt. Śmietana 30 do 35 kop. kwarta.

Jaja coraz droższe—1.70 kopa, na sztuki po 3 kop.

Jarzyny i warzywa zdrożały i bardzo nie wiele ich dostawiają.

Z owoców jabłka $2\frac{1}{2}$ do 5 kop. sztuka.

Z przypraw grzyby suszone 60 do 80 kop., śliwki suszone $7\frac{1}{2}$ do 25 kop. za funt.

Zaznaczymy też, że w wielu piekarniach chleb staniał o pół kopiejki na bochenku 3-funtowym. *J. Wł.*

LOGOGRYF.

(Ułożył Nałęcz z P.)

Z załączonych sylab ułożyć 13 wyrazów, których litery początkowe czytane z góry do dołu i końcowe, czytane w odwrotnym kierunku ukażą dwie społeczne wady zgubne dla każdej narodowości.

Sylaby: bi, bio, co, con, gny, in, jak, ko, leś, li, lik, łon, mac, mas, mum, nell, o, o, or, peć, pierś, po, pol, ro, roc, si, sil, sper, sten, stro, ter, tho, trob, us, y, za, że.

Znaczenie wyrazów:

1) Nazwisko litewskie. 2) Imię męskie zdrobniałe. 3) Gorący wiatr. 4) Sławny kaznodzieja. 5) Miasteczko na Podolu. 6) Część ciała. 7) Podróżnik francuski. 8) Rodzaj roślin. 9) Miasto we Włoszech. 10) Pisarz słoweński. 11) Moneta tripolitańska. 12) Prowincja dawnej Polski. 13) Powieściopisarz amerykański.

Rozwiązanie logogryfu umieszczonego w nrze 16.

Upaść może naród wielki. Zginąć tylko nikczemny.

1) UstyjanowicZ.
2) PittsburG.
3) AlfierI.
4) ŚniatyN.
5) ĆwiertniĄ.
6) MikoweC.
7) OliweniTi
8) ŻyżmorY.
9) EzechieL.
10) NieśmiertelniK.
11) AlessiO.
12) RichardsoN.
13) OssolińskI.
14) DantyszeK.
15) WrzodawieC.
16) IsajłowicZ.
17) EnceladE.
18) LogarytM.
19) KormoraN.
20) IzochimenY.

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. O. i M. Paszkowskie, J. Grützhendler, J. i L. Pürschel, D. Böhm.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panom B. M. W. H. W. i Fr.* — Nadesłane przez panów logogryfy w piśmie naszem nie będą umieszczone.

— *Panom L. Neud., B. Geisl., M. Bleiw. i K. Jawor.* — Nadesłane zadania umieszczone nie będą.

— Na kopertach listów, w których mieszczą się zadania lub rozwiązania takowych, pisać należy, iż są to zadania lub rozwiązania. Bez tych bowiem dopisków nadsyłane listy nie będą uwzględniane.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* W wykonaniu aktu darowizny Anny księżnej Wołkońskiej, przypada do przyznania w dniu 16 (28) marca 1887 r. suma rs. 250, tytułem posagu dla biednej panny moralnego prowadzenia się, wyznania chrześcijańskiego, córki rzemieślnika lub fabrykanta, urodzonej i wychowanej w Królestwie Polskiem, od lat 18 do 30 wieku mającej.

Panny urodzone w Warszawie mają pierwszeństwo przed urodzonemi w innych miejscowościach Kroestwa, w każdym zaś razie sieroty zupełne przed półsierotami mającemi matki, a w braku takich półsieroty pozbawione ojca.

Posag będzie przyznany pod warunkiem zawarcia związku małżeńskiego przez wybraną kandydatkę w dniu 30 kwietnia (12 maja) 1887 r., jako w rocznicę zgonu ś. p. Elżbiety Aleksiejewny księżnej warszawskiej, hrabiny Paskiewicz Erywańskiej.

Wydanie posagu nastąpi po przedstawieniu Radzie miejskiej aktu małżeństwa zawartego w dniu wyżej oznaczonym.

Kandydatki pragnące współubiegać się o pozyskanie wspomnianego posagu, powinny najdalej do dnia 1-go (13) marca 1887 r. wnieść o to podanie do Rady miejskiej i dołączyć:

1) świadectwo dwóch właścicieli nieruchomości poświadczone przez władzę policyjną, że kandydatka jest niezamężną lub wdową, moralnego prowadzenia się, wyznania chrześcijańskiego, w położeniu biednem, wychowana i stale zamieszkała w Królestwie Polskiem, że jest córką rzemieślnika lub fabrykanta, z wymienieniem imienia, nazwiska i rodzaju zajęcia ojca;

2) metrykę urodzenia;

3) sieroty zupełne lub półsieroty winny dołączyć akta zejścia rodziców, matki lub ojca.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

Tabele

5-procentowych obligacyj pożyczki I-ej serji miasta Warszawy, zaciągniętej w r. 1884-ym na urządzenie kanalizacji i wodociągów, wylosowanych w 4-ym terminie losowania w dniu 8 (20) stycznia r. b.

Numera obligacyj.

Wartości 1,000 rs.

22 327 435 455. Razem cztery obligacje na sumę 4,000 rs.

Wartości 500 rs.

1112 1259 1315. Razem trzy obligacje na sumę 1,500 rs.

Wartości 100 rs.

1672 2142 2405 2609 2951 3026 3382 3384 3631 3838 3937 3984 3998 4357 4498 4796 4896 4987. Razem 18 obligacyj na sumę 1,800 rs.

W ogóle 25 obligacyj na sumę 7,300 rs.

5-procentowych obligacyj pożyczki II-ej serji miasta Warszawy, zaciągniętej w r. 1885-ym na urządzenie kanalizacji i wodociągów, wylosowanych w 1-ym terminie losowania w dniu 8 (20) stycznia r. b.

Numera obligacyj.

Wartości 1,000 rs.

5049 5132 5196. Razem trzy obligacje na sumę 3,000 rs.

Wartości 500 rs.

5663 5788 6128 6163. Razem cztery obligacje na sumę 2,000 rs.

Wartości 100 rs.

7023 7150 7257 7324 7329 7370 7657 7744 7758 8093 8116 8359 8364 8413 8489 8662 8682 8734 8759 8846 8918 9188 9202 9292 9696 10340 10696. Razem 27 obligacyj na sumę 2,700 rs.

W ogóle 34 obligacyj na sumę 7,700 rs.

Uwaga. Wypłata w kasie magistratu ceny nominalnej obligacyj I-ej i II ej serji, wylosowanych w styczniu rozpoczyna się 1 (13) kwietnia r. b. Przy spłacie tych obligacyj wartość brakujących kuponów nieubiegłych przed terminem losowania, potrąca się z kapitału za obligację przypadającego.

KLEPSYDRY,

ZAPROSZENIA POGRZEBOWE

oraz

napisy na WSTĘGACH do WIEŃCÓW

żałobnych lub innych, przyjmuje do druku i najśpieszniej wykończa drukarnia *Kurjera warszawskiego,* plac Teatralny № 9.

CYRK ALB. SCHUMANN.

Dziś w niedzielę po raz piąty wprowadzenie poz iłdowo-amerykańskich ze Stanu Texas ***4-ch streowanych wołów.*** Początek o godzinie 8.

Warszawskie Towarzystwo Muzyczne.

Program 2 (254) wieczoru muzycznego. We środę d. 14 (26) stycznia 1887 r.

Część I. 1) Uwertura do Athalji—Mendelsohn, wykona orkiestra. 2) Dumka—Noskowski, odśpiewa pani Blomberg, z tow. okiestry. 3) a) Andante religioso—Oberthür, b) pieśń wiosenna—Mendelsohn, odegra na harfie panna Pistor. 4) No tocaran campanas, pieśń hiszpańska odśp. p. Blomberg z tow. orkiestry. 5) Vogue la galère!—Noskowski, wyk orkiestra.

Część II. 6) Preciosa melodram—Webera wykona pani Blomberg, panna Święcicka, pan Hirszband oraz chóry i orkiestra Towarzystwa. Początek o godzinie 8 ej wieczorem. Wejście wyłącznie od strony teatru Wielkiego. (88)

Szpital Ewangelicki.

W ambulatorjum szpitala przychodzącym chorym udzielają porady codziennie od godziny 10½ do 11½.

W chorobach wewnętrznych:
Dr ***Mikołaj Brunner.***
Dr ***Aleksander Wolff.*** 3
W chorobach chirurgicznych:
Dr ***Władysław Stankiewicz.***
W piątki zaś porady w chorobach moczo-płciowych

— ***„O zębach"*** broszura dr ***Oppenheima,*** do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. Cena 20 kop. (210)

— ***Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem*** ma zaszczyt ponownie prosić osoby posiadające jeszcze książeczki kwitarjuszowe składek na kupno placu i budowę domu dla Towarzystwa, aby książeczki powyższe wraz z osiągniętemi składkami raczyły jaknajrychlej odesłać do kancelarji Towarzystwa, dla ostatecznego zamknięcia rachunków funduszu składkowego.

Zarząd Instytutu muzycznego

podaje do powszechnej wiadomości, że druga serja ***wieczorów muzyki kameralnej,*** odbędzie się w trzy po sobie następujące piątki, a mianowicie w dniach 30 stycznia (11 lutego), 6 (18) i 13 (25) lutego w sali b. pałacu Namiestnikowskiego o godzinie 8-ej wieczór. Bilety abonamentowe na wszystkie 3 wieczory po rs. 3 kop. 15, będą do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa, poczynając od soboty 10 (22) b. m. aż do dnia 27 stycznia (8 lutego) włącznie. (244)

LECZNICA PIERWSZA.

NIECAŁA 1 (dom hr. Krasińskiego, I-e piętro). Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Lecznicy. (1)

— Dr ***Tadeusz Trzciński,*** ordynator szpitala św. Łazarza, Włodzimierska 15. (250)

(180) Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne,*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

— Przeciwko ***ciężkiemu oddechowi, astmie i rozedmie płuc,*** skutecznem jest leczenie w gabinetach pneumatycznych. ***Zakład leczniczy.*** Obożna 5. (9)

— Dr. ***Michał Szwykowski,*** Niecała 12, przyjmuje od 4—6 po poł. z chorobami skórnemi, wenerycznemi i dróg moczowych. (225)

de St. Marceaux & C-o
Reims
Najwytworniejsze Wino Szampańskie
w pierwszorzędnych Składach Win.
Repr. B. Morski & C-o.

— ***Dr Lesław Boroński, adwokat w Krakowie,*** ulica Grodzka L. 1, uwiadamia jako kurator, że na rzecz ***Salomei Koryckiej i Justyny Walewskiej, znajduje się znaczniejsza kwota w depozycie sądu krakowskiego*** i poszukuje spadkobierców tychże osób, zmarłych prawdopodobnie w Królestwie Polskiem. (83)

— Kob. lekarz dentysta ***Olga Scholten,*** Jasna nr 3, parter, od placu Zielonego trzeci dom, najlepsze zęby sztuczne od rs.1 z gwarancją. (4444)

(64) ***Adwokat, M. Dobronoky, Petersburg,*** Puszkińska 13. — Przyjmuje interesa do wszystkich sądów i władz w Petersb. i Moskwie.

— ***Sylwin Majewski, jeometra klasy 2-ej,*** posiadający upoważnienie Dyrekcji głównej Tow. kred. Ziemsk., od Nowego Roku 1887, obrał sobie mieszkanie w mieście powiatowem Koninie — i przyjmuje wszelkie czynności w zakres miernictwa wchodzące. (86)

Dentysta J. BAUMGART,

po kilkoletniej praktyce za granicą powrócił do Warszawy. Wstawia sztuczne zęby z najlepszego materjału z gwarancją, reperuje i przerabia za możliwie przystępne ceny, plombuje złotem, srebrem i t. d., leczy choroby dziąseł i wyjmuje zęby przy znieczuleniu takowych, Żelazna Brama nr 3, przy ogrodzie Saskim. (148)

Zarząd wystawy hygienicznej

uprasza osoby interesowane o przyspieszenie składania deklaracji. Termin ostateczny do składania takowych oznaczony zostaje do 1-go marca r. b. Składający deklarację przed 1-ym lutego otrzymują w razie jednakowych warunków pewne przywileje co do wyboru miejsca na wystawie i t. p. Ci zwłaszcza wystawcy raczą pospieszyć ze złożeniem deklaracji, którzy zamierzają stawiać kioski i pawilony lub współubiegać się o koncesję na restauracje, cukiernie i t. p., oraz ci, których produkta wymagają analiz chemicznych. Analizy te już obecnie rozpoczęte będą w obrębie komitetów wystawy. Skład osobisty komitetów ogłoszony został w styczniowym zeszycie „Zdrowia" i może być odczytany w biurze wystawy. (42)

EDWARD WESTFAL

w Warszawie, ulica Wierzbowa nr 1/162a, dom hr. Ludwika Krasińskiego.

poleca wielki wybór cygar prawdziwych hawańskich ze zbiorów r. 1886-go i lat poprzednich, najlepszych fabryk w Hawanie, w cenie od rs. 8 do 100 za 100 sztuk w opak. po 100, 50, 25, 10 i 5 sztuk. (3252)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Obrażonej.*
Uczciwie myślałem, nie wiem więc co znaczy
Ironja „pociechy"—a nie ma rozpaczy,—
Że jednak przyjmuję Twą życzliwą radę,
Wyjeżdżam wieczorem... lecz na maskaradę!...
(248) *Ex-stęskniony A. B. C.*

— *Nieśmiertelnikowi.* — Na czwartej maskaradzie być nie mogę.—*Promyk słońca.* (252)

— Czy wątpisz choć na chwilę? Figaro już uprzedzony!—*Karol H.* (249)

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia 13-go listopada 1886 r.

POCIĄGI:	Odchodzą		Przychodzą	
	godziny i minuty.			
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	35 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	40 po poł
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	45 wiecz.	9	20 rano
(Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	25 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	35 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	5	— po poł.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowo-miejscowy 3 klasy	10	— rano	8	— wiecz.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztowy 3 klasy	10	8 rano	7	38 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	33 wiecz.	4	58 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	7	50 wiecz.	8	30 rano
Osobowo-miejscowy do Lublina	7	15 rano	10	10 wiecz.
Pocztowy	3	25 po poł.	2	10 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	5	50 po poł.	11	50 rano
Osobowy	9	30 rano	8	12 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	2	50 po poł.	2	59 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.				
Osobowy	2	10 po poł.	3	34 po po

KOMISJA BUDOWNICZO-GOSPODARCZA
zawiadująca budowaniem Koszar
w mieście Ciechanowie

podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż w dniu 21 Stycznia (2 Lutego) roku bieżącego 1887, w sali posiedzeń tejże komisji w Magistracie miasta Ciechanowa, odbywać się będzie o godzinie 11 zrana licytacja **in minus** na dostawę kamieni polnych na fundamenta i do brukowania, grubych w ilości 100 sążni sześciennych i drobnych 325 sążni sześciennych. Licytacja rozpocznie się od rs. 18 za sążeń sześcienny grubych kamieni i 17 rs. za takiż sążeń drobnych.

Do licytacji przypuszczeni zostaną tylko mający według przepisów, prawo zajmowania się przedsiębiorstwami, to jest posiadający świadectwa handlowe, oraz poświadczenia właściwej władzy, że zasługują na zaufanie i mają możność prawną do zawierania umów.

Życzący podjąć się takowej dostawy, winni do godziny 10-ej zrana w dniu powyżej oznaczonym przedstawić wymienionej Komisji Budowniczej w Ciechanowie deklaracje opieczętowane, przy załączeniu tymczasowego wadjum w gotowiźnie, lub papierach procentowych, które na mocy ustaw istniejących, przyjmowane są na kaucje. Wadjum wynosić powinno dziesiątą część sumy, stanowiącej wartość dostawy.

Mogą też być składane kwity Kasy Skarbowej z odebrania wadjum.

Deklaracje wspomnione, podług wzoru niżej zamieszczonego, ułożone być powinny, opatrzone stemplem 60 kopiejkowym i napisane czytelnie, zrozumiale, bez podskrobywania, poprawek i omówień.

Takie zaś, które nie będą zgodne z powyższemi warunkami i do których nie będzie załączone wadjum, oraz świadectwa wymagane, nie zostaną wcale uwzględnionemi.

Na kopercie zaadresować należy w tych słowach:

„Do Prezydującego w Komisji Budowniczo-Gospodarczej, zawiadującej budowaniem koszar w mieście Ciechanowie. Deklaracja na dostawę kamieni do licytacji odbyć się mającej w dniu 21 Stycznia r. 1887 w mieście Ciechanowie."

Szczegółowe warunki licytacyjne, ogólne i częściowe, są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni galowe i świąteczne, od godziny 10 zrana do 2 po południu, w kancelarji powyżej wymienionej komisji u sekretarza.

Wzór do deklaracji:

W skutek obwieszczenia komisji budowniczo-gospodarczej w Ciechanowie, oświadczam niniejszem, iż przyjmuję na siebie dostawę 425 sążni sześciennych kamieni polnych, po cenie: za grube rs. . . . . . . i za drobne rs. . . . . . od jednego sążnia sześciennego razem za sumę . . . . (ilość napisać cyframi i wyrazami) przytem obowiązuję się ściśle wypełnić wszystkie warunki, tak ogólne jako i częściowe, które w zupełności są mi wiadome.

Załączam przy niniejszem: 1) Wadium tymczasowe wyrównywające $^1/_{10}$ części wartości dostawy, mianowicie w ilości . , . . . (tu wymienić należy sumę cyframi i wyrazami, oraz szczegółowo opisać w jakich wartościach pieniężnych wadium się składa, t. j. w gotowiźnie czy w papierach procentowych, i w tym ostatnim razie, w jakich mianowicie papierach i według jakiego kursu. Jeżeli zaś wadium złożone w kasie skarbowej, to należy przedstawić kwit tejże kasy, opatrzony numerem i datą);

2) Świadectwo dające prawo zajmowania się handlem.

3) Poświadczenie władzy policyjnej, iż zasługuję na zaufanie i posiadam możność prawną stawania do licytacji, jako też przyjmowania na siebie wszelkich przedsiębierstw i dostaw na potrzeby skarbowe.

Miejsce stałego zamieszkania mojego w . . . (wyszczególnić).
Data.
Imię i nazwisko (podpisać czytelnie). 125

Nauka i wychowanie.

Francuzka lub angielka muzykalna, otrzyma miejsce. Krakowskie-Przedmieście № 7. Kantor Dąbrowskiej. 1130

Student 2-go kursu matematyki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Może również takowe przyjąć za obiady. Zastać można codziennie od g. 4 po południu, Aleja Jerozolimska № d. 80, m. 30. 161

Lekcje buchalterji udziela z upoważnienia Wyższej Władzy Naukowej, Dawison.—Wspólna 40. 20514

Lekcje muzyki u siebie i na mieście udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu Muzycznego, Bracka № 9-ty, mieszk. 2-gi.—Józefa Pląskowska. 493

Nauczycielka muzyki z patentem Instytutu Muzycz., ma jeszcze kilka godzin wolnych. Ordynacka № 12, m. 20. 646

Uczeń szkoły handlowej, po ukończeniu wyższych klas gimnazjum w Petersburgu, posiadający języki nowożytne teoretycznie i praktycznie, poszukuje lekcyj, lub zajęcia w godzinach wieczornych. Wiadomość Erywańska 16, 3-cie piętro, № mieszk. 11. 93

Skończywszy gimnazjum w Rosji z nagrodą, po kilkoletniej praktyce przygotowuje panny do zdania egzaminu na patent i do szkół rządowych. Zofija Chrucka, ulica Bracka № 10—12. 916

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj za obiady lub pieniężne wynagrodzenie. Krochmalna 76, m. 8. 164

Tanie lekcje muzyki na mieście i na własnym fortepianie. Złota 4, miesz. 23. 1088

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Ulica Wspólna № 11, m. 7.

Na długie wieczory, gry towarzyskie, zabawki, zajęcia, łamigłówki naukowe etc., poleca A. J. Wiśniakowski, w nowo otworzonym sklepie przy ul. Trębackiej róg Nowo-Senatorskiej № 2. 16

Poszukuje się nauczycielki na stałe, do dwóch dziewczynek lat 7 i do przygotowania do szkół chłopczyka lat 9. Wymagany jest dowód z ukończenia gimnazjum lub pensji. Wiadomość: Orla 6, m. 23. 1072

Niemieckiego z konwersacją udzielam za upoważnieniem Władzy. Warecka 9—39.

Lekcje gry na cytrze, według metody przystępnej, udziela Bolesław Kowalski. Instytutowa № 8. 1239

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj lub lekcyj w zakresie kursu gimnazjalnego. Oferty upraszam składać w kiosku obok Kopernika, pod nazwiskiem: Wolski.

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj na warunkach przystępnych. Marjańska № 4, mieszkania 24. 199

Potrzebna bona polka z metodą Froebla, do udzielania lekcyj na godziny. Wiadomość: Leszno № 18, mieszkania 10. 1249

Niemka posiadająca język angielski i muzykę, francuzki i szwajcarki guwernantki potrzebne są zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 1252

Student uniwersytetu udziela lekcyj specjalnie języka rosyjskiego; przeważnie osobom dorosłym. Świętokrzyzka № 48, mieszkania 4. J. G. 1245

Profesor francuz udziela lekcje za pokój i herbatę, ofiaruje dwie godziny konwersacji dziennie. Hotel Słowiański, Podwale, Joseph Page. 1240

Student uniwersytetu, wyższego kursu, doświadczony i sumienny korepetytor, posiadający długoletnią praktykę nauczycielską, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, w zakresie gimnazjalnym, może przyjąć w zamian pokój lub obiady. Specjalnie przygotowuje nowowstępujących do gimnazjum. Warunki przystępne. Oferty proszę składać Próżna 7, mieszkania 5. 205

Nauczycielka z patentem udziela lekcyj. C. Przew.—Złota № 34, mieszk. 11. 938

Student uniwersytetu, sumienny korepetytor, życzy sobie udzielać lekcje w zakresie kursu gimnazjalnego. Dzielna № 43, mieszkania 12. 180

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym udziela lekcyj. Władysława Iwanoff, ulica Nowy-Świat № 54, mieszkania 16. 1142

Demi-place dla francuzki młodej, inteligentnej za 2 godziny zajęcia się korespondencją. Oferty: kiosk, plac Zielony. 1127

Posady i prace.

Do osoby słabej lub wiekowej potrzebującej towarzystwa i troskliwej opieki, poszukuje miejsca osoba inteligentna z zacnej rodziny. Wiadomość w sklepie W. Legotkie, Nowy-Świat № 67. 1238

Przyjezdna z prowincji, umiejąca po rosyjsku, poszukuje miejsca młodszej. Wiadomość w składzie narzędzi pszczelarskich, Marszałkowska № 69. 1247

Potrzebna szafarka na wieś, z umiejętnością prania i prasowania. Zgłaszać się mają od poniedziałku wieczorem. Aleja Jerozolimska № 25, mieszkania 1. 1248

Potrzebna jest zdolna upinaczka do magazynu przy ulicy Długiej № 19. 920

Potrzebny jest uczeń, który pracował już w składzie farb i materjałów aptecznych. Oferty składać pod lit. A. Z. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 1250

Markier zdolny, przy bilardach, poszukuje miejsca. Adres: kantor Kurjera pod wyrazem „Markier.“ 1255

Do jednego z większych magazynów mód w Cesarstwie, potrzebna jest na warunkach korzystnych kompletnie uzdolniona krojczyni, posiadająca dobre rekomendacje. Bliższych wiadomości udzieli biuro ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26.

Młynarz wykwalifikowany, polak, poszukuje kierownictwa w większym młynie zaraz lub od 1-go Lutego. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. K.

Kamerdyner kawaler w średnim wieku, z dobremi świadectwami i rekomendacją z dużych domów, życzy przyjąć miejsce od 1-go Lutego lub zaraz. Ulica Szpitalna 12, stróż wskaże. 1024

Rs. 60 wypłacę tej osobie, która wynajdzie miejsce dla aptekarza, w składzie materjałów aptecznych w Warszawie. Wiadomość proszę złożyć w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod literami X. X. 156

Służący, młody człowiek, kawaler, który służył w dużych domach, z dobremi świadectwami i rekomendacjami, szuka zajęcia zaraz lub od 1-go Lutego. Pańska 10. 1025

Poszukuje miejsca w sklepie, administracji lub miejsca lektorki, osoba znająca języki: francuzki i niemiecki, pozbawiona funduszów, zaopatrzona w jaknajlepsze świadectwa. Oferty w kantorze Kurjera pod literami K. Z. 154

Młody człowiek z gimnazjalnem wykształceniem, poszukuje miejsca jako praktykant w postępowem gospodarstwie. Oferty proszę składać u stróża domu przy ul. Żurawiej № 12, pod lit. A. G. 1008

Uczeń z prowincji z dwuletnią praktyką poszukuje miejsca w handlu win i korzennym lub księgarni. Wiadomość: Chmielna 82, mieszkania № 9. 997

Potrzebną jest zaraz starsza panna do staników, za bardzo dobrem wynagrodzeniem, ale powinna być najzupełniej uzdolnioną. Ulica Widok № 13, pracownia sukien damskich Jadwigi Ignatowiczowej. 113

Potrzebna maszynistka do drobiazgów na maszynie Singera, za dobrem wynagrodzeniem i panna podręczna. Plac św. Aleksandra № 12, mieszkania 23. 1168

Młoda osoba z wyższem wykształceniem, znająca języki: polski, ruski i francuzki, z dobrej rodziny, dystyngowanej powierzchowności, poszukuje miejsca sklepowej, kasjerki i t. p. Oferty w kant. Kur. s. s. B. G.

Uczeń 3-ej klasy szkoły handlowej chce pracować w handlu lub kantorze fabrycznym Oferty: poste-restante, Warszawa, A. Głogowskiemu. 866

Osoba specjalnie uzdolniona w kroju, szyciu i krawieczczyźnie, oraz bieliźnie, pragnie przyjąć zajęcie w domu prywatnym na przychodnią. Wiadomość: ulica Oboźna № 7 domu, mieszkania № 12. 163

Człowiek w średnim wieku, który pracował w jednym handlu przez lat 30, posiada świadectwo, na żądanie może złożyć rs. 200 kaucji, poszukuje zajęcia do sprzedaży wódek, piwa lub biletów do kąpieli, za inkasenta albo woźnego. Oferty odsełać proszę do kiosku obok ratusza, dla N. N.

Skończony matematyk, znający buchhalterję, z poważnemi rekomendacjami i pewną gwarancją, poszukuje zajęcia. Oferty w kant. Kurjera pod adresem „44.“ 1068

Potrzeba agentów mających 5 rubli. Zgłosić się pomiędzy 9—11, piekarnia wyborowa. Śliska 56. 1143

Panny kompletnie uzdolnione potrzebne są do roboty koronek dżetowych krosienkowych, za dobrem wynagrodzeniem. Daniłowiczowska 10, mieszkania 8. 1194

Poszukuje zarządu domu od św. Jana r. b. człowiek obeznany z wszelkiemi czynnościami w zakres zarządu wchodzącemi; prócz poważnej rekomendacji może złożyć kaucji rs. 1500. Oferty proszę składać pod lit A. II w administr. Kurjera. 266

Potrzebna na wieś bona polka z niemieckim językiem, w średnim wieku, do małych dzieci i pomocy w gospodarstwie. Bliższa wiadomość w hotelu Wiedeńskim w dniu 23 Stycznia r. b., t. j. w przyszłą niedzielę od godziny 10-tej z rana do 2 po południu.

Młody człowiek, z porządnej rodziny, posiadający gruntownie języki niemiecki i rosyjski, chrześcijanin, znajdzie miejsce jako uczeń w fabryce na prowincji, w blizkości granicy. Pensja odpowiednio do zdolności. Oferty uprasza się składać w biurze ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 26, pod lit. A. B. C. 134

Potrzebne maszynistki do bielizny. № 24 Nowogrodzka, mieszkania 20. 956

Panna służąca z dobremi świadectwami, mówiąca i po rosyjsku, potrzebna zaraz. Zgłaszać się: Nowy-Świat № 7, mieszk. 2, od godziny 11—1 960

Maszynistki i szykowaczki do bielizny męzkiej potrzebne są zaraz. Ogrodowa 9, mieszkania 11. 965

Potrzebna niemka do krawieczczyzny i do dzieci. Bielańska 10, stróż wskaże. 1077

Panny kompletnie uzdatnione do staników, znajdą stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem, w magazynie, Bracka № 10.

Kupno i sprzedaż.

Potrzebna bryczka jedno-konna lub powóz w dobrym stanie. Adresy z oznaczeniem ceny zostawić w kantorze Kurjera z napisem: „Bryczka.“ 198

Pudel czystej rasy, zupełnie biały, półtoraroczny, bardzo zdatny do tresowania, do sprzedania. Dzielna № 17, drugi dom od rogu Karmelickiej, mieszkania 23.

Kasy ogniotrwałe, najtańsze u Sikorskiego. Marszałkowska 125. 289

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biuro, biblioteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, komoda, żardinierki, także kredens i para szaf dębowych wykwintnej roboty stylu Ludwika XV, oraz pianino czarne do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119) na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 629

Meble: garnitur czarny i orzechowy, krzesełka fantazyjne, stoliczki, trema, szafy łóżka, kredens, stół jadalny, krzesła, otomana, kolumny, lustra, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafki z lustrem, komoda, żardinierki, regulator, firanki, dywany, do sprzedania. Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, pierwsze piętro, mieszkania 10. 1029

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny jedwabną materją kryty, orzechowy utrechtem kryty, garnitur angielski kretonem kryty, otomana, sofa, szeslong. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 186

Wyżymaczki sprzedaje i reperuje R. Straus. sklep żelaza. Marszałkowska 138.

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat № 34. 1094

Z powodu wyjazdu do sprzedania: 1) para karych ogierów z rasy kłusaków; 2) kłusak siwy; 3) faeton dwu-osobowy. Wiadomość: Jasna № 6, u stangreta, a także: klacz wierzchowa pół-krwi i dwa siwe małe ogiery do zaprzęgu. Wiadomość: Łazienki Królewskie, koszary Ułańskie, w 3-m szwadronie u wachmistrza. 1139

Meble używane rozmaite, lustra, lampy, zegar i kasa ogniotrwała, do sprzedania. Senatorska 19, m. 7. Można widzieć od 12—2 i od 5—7. 1208

Skrzynie 30×33×40 cali nabywać można w składzie nici Brok'sa, Bielańska № 6.

Fortepian o 7-u oktawach, używany, do sprzedania za przystępną cenę. Chmielna № 33, m. 5, można widzieć od 10 rano. 1207

Pianino i ławki szkolne do zbycia. Nowosenatorska № 6, w szkole. 1162

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens. stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Chmielna № 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 1226

Dywany najrozmaitrze, serwety, chodniki, portjery najtaniej, bo nie w sklepie poleca fabryczny skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 1

Starożytne skrzypce dla panów amatorów tanio do sprzedania. Włodzimierska № 2, mieszkania 6. 1098

Błam lisów krzyżaków, tumaki i kołnierz bobrowy. Warecka 9, mieszk. 48. 1103

Fortepian 6½ oktaw rs. 80. Ulica Chłodna № 34. 1105

Elki męzkie nowe, najpiękniejsze, na mężczyznę słusznego wzrostu, do sprzedania niżej ceny kosztu, u J. Adamskiego, kuśnierza, Senatorska 9. 175

Do sprzedania lustro duże stojące w ramach palisandrowych, lustro duże wiszące w ramach mahoniowych rzeźbionycz i żyrandol brązowy o 16-tu świecznikach, Krakowskie-Przedmieście № 7 gdzie najem powozów. Pianino używane, w składzie fortepianów Krak.-Przedm. № 40, pierwsze piętro. Ławki żelazne mało używane Hortensja № 2. 454

Bardzo tanio!!! do sprzedania błam, kozy chińskie (angory). Zielna 1, mieszkania 4.

Fortepiany, pianina, kupuję, sprzedaje ratami, wydzierżawiam tanio; strojenia.—Jerozolimska 25. 680

Meble tanio, garnitury, szeslongi, sofy, otomany, kozety, stóły, łóżka. Zakład mebli, Chmielna 3, róg Nowego-Światu. 615

Fortepian mahoniowy, krótki, bardzo dobry, rs. 45. Mostowa 22, stróż. 1121

Do sprzedania stół dębowy na 24 osób, bilardowy, nie drogo. Wiadomość u stróża: Żabia № 3. 1131

Chleb wiejski w środy i soboty, w składzie produktów wiejskich. Ul. Marszałkowska № 119. 1136

Pasztety, rolady, kiełbasy krakowskie, poleca skład produktów wiejskich. Marszałkowska № 119. 1137

Do sprzedania u stolarza biureczka hygieniczne do nauki dla dzieci, kredens, krzesła dębowe, stoliczek do kart orzechowy. Leszno 64. 1099

Do sprzedania dwie suknie jedwabne mało używane, jedna koloru koralowego, druga zielona lekka. Ulica Nowolipie № 28, mieszkania 19, od godziny 10—3. 178

Garnitur mebli mahoniowych Simmlerowskiej roboty, jedwabnym adamaszkiem krytych, w zupełnie dobrym stanie, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: ulica Szkolna № 4, mieszkania 7. 179

Liberja zimowa do sprzedania za umiarkowaną cenę; kołnierz z mankietami niedźwiedzie za rs. 15. Hoża 26, mieszkania 3, od 2-ej do 6-tej można oglądać. Starozakonni nie będą uwzględnieni. 1018

Płaszcz petersburski podbity oposami, świeży. Melodikon o 3-ch głosach, paryzki, do sprzedania, sklep B. Korpaczewski, Nowy-Świat 38. 152

Palto męzkie oposowe do sprzedania. Senatorska № 32, u rządcy. 1030

Suknie piękne, balowa jedwabna, adamaszkowa crême raz jeden użyte i szal turecki prawdziwy, do sprzedania przy ulicy Siennej № 27, mieszkania 15. 991

Z powodu wyjazdu są do sprzedania rozmaite meble z pięciu pokojów, z portjerami, lustrami etc. Wiadomość: Ujazdowski szpital, mieszkanie zarządzającego apteką; faktorów wyłącza się. 1060

Szopy, płaszcz męzki, na wysoką osobę, mało używany, jest do sprzedania. Szpitalna № 6 nowy, u gospodarza. 1062

Biuro męzkie z bronzami, garnitur mebli, stoły dwa jesionowe, szubka, ładne baranki białe. Nowy-Świat № 21, m. 19. 1005

Garnitur tumakowy i okrycie koronkowe do sprzedania. Krucza 25, mieszkania 16.

Desenie i próby do koronek klockowych. Sklep Roszkowskiej, Niecała 12. 952

Suknia faille crême, od Hersego, nie noszona, do sprzedania za przystępną cenę. Wiejska 1a, mieszkania 11, od 10—12 i od 4—8 wieczorem. 947

Fortepian Kralla jest do sprzedania. Ul. Ciepła № 19, stróż wskaże. 924

Za 35 rs. futro z nurkowym kołnierzem, zupełnie dobre. № mieszkania 31, ulica Marszałkowska № 147. 139

Do sprzedania suknia balowa atłas. jasna, ubrana koronkami i tiułem, modna. Magazyn mód M. Cichorskiej, Długa wprost kościoła św. Ducha. Tamże ponszki balowe i dolmany do najęcia. 923

Szopy paletot męzkie, mundur filologiczny z 6-ej klasy, do sprzedania za przystępną cenę. Marszałkowska № 108, m. 30, do godziny 12-tej do 4-tej. 815

Futro niedźwiedzie, palto piżmowcami podszyte, lisy damskie, lustra, trema w czarnych ramach, do sprzedania. Ul. Aleksandrja № 20, mieszkania 22. 847

Fortepian 7 oktaw. Kanonja № 8, m. 5; tamże krzesła dębowe. 644

Kurtki łosiowe i czarne na flaneli, spodnie, kalesony, kaftaniki i skarpetki ze skór jelenich, reniferowych i zamszowych, służące do polowania i konnej jazdy i chroniące od przeziębienia i reumatyzmu, oraz wielki wybór rękawiczek zimowych, poleca magazyn wyrobów rękawiczniczych L. Kunickiego. Krakowskie-Przedmieście № 7.

Fortepiany: Bechsteina, Kralla, Małeckiego, Hoffera, od rs. 250—700 z poręczeniem. Krakowskie-Przedmieście 34. Tarnowski. 331

Suknia atłasowa niebieska do sprzedania. Nowolipie 25, mieszkania 22. 173

Powideł wybornych 2,000 funtów. Zamówienia przyjmuje się: Długa № 6, mieszkania 7. 1049

Piękne futro niedźwiedzie do sprzedania tanio. Nowy-Świat 49, mieszk. 15. 1061

Maglowniki gotowe, 5 łokci długie, po rs. 1. Sienniki gotowe, drelichowe pasy, rs. 1 kop. 25. Prześcieradła gotowe 3½ długie, 2¾ szerokie, kop. 85. Kołdry wełniane tak zwane sławuckie, rs. 3; sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, gmachu dobroczynności, w byłym składzie żyrardowskim.

Sztuka płótna Jarosławskiego, ręcznej roboty, na murawie blichowanogo, 33 łokcie, rs. 7; sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, gmachu dobroczynności.

Sztuka creassu (pół-płótna) 75 łok. rs. 6 kop. 25. Sztuka madepolamu wyborowego 31½ łokci, rs. 4 kop. 50. Sztuka płótna szlązkiego (krajowego) 30½ łokci rs. 4; dostać składzie fabrycznym, Krakowskie Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 1271

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, szeslongi, biurka, szafy, kredensy, otomany i inne za bezcen. Nowy-Świat № 58a. mieszk. 5, wejście pierwsza sień od Ordynackiej. 1280

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie i różne inne, sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 6, obok Kopernika, lewa oficyna, mieszkania 11. 1279

Para koni, młodych, silnych, ruskiej rasy, do sprzedania razem lub pojedyńczo, w warsztatach artylerji: Nalewki № 2, w bramie u szwajcara. 986

Kołdry watowe, ręczne szycie, satinkowe lub kaszmirowe rs. 9. Kołdry atłasowe jedwabne watowe, prześliczne rs. 13. Kołdry atłasowe jedwabne watowe z dużemi monogramami rs. 15; dostać w składzie fabrycznym Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Tuzin chustek białych dużych do nosa kop. 90, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, w gmachu dobroczynności.

Do sprzedania 12 koszul męzkich i tyleż kalesonów nowych, tamże biurko, łóżeczko dziecinne, szlafrok męzki i stół rozsuwany, oraz podróżny kufer. Chmielna 29, m. 6.

Mleko prosto od krów, świeże, można dostać 3 razy dziennie w ogrodzie po-Karmelickim, Krakowskie-Przedmieście № 54, u ogrodnika. 1257

Fortepian Kralla i Seidlera, krótki, 7-mio oktawowy. Leszno 18, mieszk. 26a. 1259

Pianino czarne, mało używane, zagraniczne, tanio do sprzedania. Włodzimierska № 2, mieszkania 6. 1269

Ładna kareta i piękne szory, do sprzedania. Zielna 26 nowy. 1264

Suknia różowa atłasowa, nowa, do sprzedania za rs. 25. Miodowa 3, m. 44. 1260

Potrzebny amerykan w dobrym stanie.—Oferty A. Z. do kantoru Kurjera. 1270

Dwie pary chomont angielskich: jedne z biało - platerowanemi bronzami, drugie czarne w dobrym stanie są do sprzedania. Wiadomość u rymarza Witkowskiego, ulica Leszno № 9 nowy. 1265

Obrusy salonowe strzyżone, prześliczne, rs. 5; sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie Przedmieście 62 nowy, w gmachu dobroczynności.

Koń pięcioletni, rosły, z uprzężą i faeton mało używany, są do sprzedania, razem lub pojedyńczo. Marszałkowska 119, mieszkania 11, prawa oficyna. 201

2 szafy do książek, dwie do rozbierania, najnowszego stylu (nowe), bardzo ozdobne; garnitur mebli niewysłany, cały masiv orzechowy, najświeższego fasonu, oraz 7 obrazów olejnych (pejzaże), w bardzo ozdobnych ramach, do sprzedania razem lub częściowo, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Orla 5 nowy, mieszkania 5. 202

Fortepian Hoffera, 7 oktaw, blat metalowy, sprzedaje Makow, Solna 18. 1219

Fortepian Kralla i Sejdlera, o 7-u oktawach, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania. Podwale 10, 1-sze piętro. 1125

Szafa mahoniowa w dobrym stanie, do sprzedania. Solec 54, mieszkania 5. 1236

Sanki parokonne nowe i powóz czteroosobowy używany, do sprzedania. Ulica Czerniakowska № 71, dawny 59, w warszawskiej fabryce machin. 1235

Sztachetki kantorowe do sprzedania. Ul. Solna 14, mieszkania 1. 1253

Rewolwer małego kalibru, kto ma do sprzedania, raczy nadesłać adres do biura ogłoszeń. Senatorska 26 pod lit. Z. F.

Meble salonowe, szafy, kredensy, biurka, stoliki do kart, lustra, lampy, serwety i inne meble, spódnice jedwabne, suknia lekka wełniana, maszyna pończosznicza do sprzedania. Codziennie od 1 do 8 Ś-to Krzyska № 13, m. 7. 403

Interesa handl. i majątk.

Bezżenny emeryt wyższej klasy, poszukuje wspólniczki do zarządu domu, na wyjazd, osoby inteligentnej, przyjemnej powierzchowności, panny lub wdowy bezdzietnej, na bardzo korzystnych warunkach, z kapitałem rs. 1800 do nabycia folwarku już zamówionego i korzystnego. Osoby życzące, raczą adresy złożyć do biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. J. K. w przeciągu 6-a dni, dla osobistego porozumienia się. 189

Cukiernia do odstąpienia z powodu wyjazdu, komorne tanie, zapłacone, przekaz sumy gwarantowanej lub na raty spłata może być przyjętą. Wiadomość: u p. Czerwińskiego w sklepie pod № 26 przy ul. Długiej.

Potrzebny wspólnik z kapitałem 2,500 rs., z udziałem w pracy. Wiadomość u właściciela posesji na Pradze przy ulicy Wołowej № 236, do 12-tej. 1012

Sklepik do sprzedania. — Ulica Prosta № 40. 1013

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Leszno 18. 1009

Interes bardzo korzystny do nabycia z małym kapitałem. Wiadomość: Bracka 25, w kawiarni. 1050

Rs. 4,000 i 4,000 do umieszczenia na 1-szy № hypoteki po towarzystwie miejskiem.—Wiadomość: Chmielna 41, mieszk. 21. 1073

Sklep z urządzeniem albo urządzenie do sprzedania. Cena przystępna. Wiadomość Trębacka № 11. 1078

Korzystny interes. Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia pralnia z wyrobioną klijentelą, na dogodnych warunkach. Wiadomość na miejscu Freta № 9. 1079

Jest do wypożyczenia zaraz suma rs. sześć tysięcy, na pierwszy № hypoteki miejskiej, bez pośrednictwa. Wiadomość przy ulicy Włodzimierskiej 15, mieszkania 4, od godz. 4—6 wieczorem. 1126

Pogrzebowy zakład Korpaczewskiego, Nowy-Świat 38. Załatwia pogrzeby exhumacje, przewóz zwłók, posiada wybór sukien, urań pośmiertnych, trumny metalowe, dębowe (fason paryzki) i wszelkie dekoracje.

Z powodu zmiany interesów familijnych jest do sprzedania sklep wyrobów tabacznych, materjałów piśmiennych i kantor pism perjodycznych, egzystujący od 20 lat. Kapitał potrzebny około 2,000 rs. Wiadomość w składzie wyrobów tabacznych W. Rosenbluma, Nowy-Świat № 9. 1034

Sklep ze strojami, przy ulicy Długiej № 10 z rękawiczniczym znakiem, jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość w miejscu. 707

Do bardzo korzystnego i pewnego handlu potrzebna wspólniczka, osoba pojedyńcza, poważna, w średnim wieku, niezależna, z kapitałem od 500 do 800 rs. Kapitał użytym nie będzie do obrotu, tylko złożonym będzie do Banku na procent. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. F. W. S. 142

Rs. 5,000 potrzebne są od 1-go Kwietnia r. b. na dom w Warszawie, w środku miasta, do umieszczenia w połowie szacunku, procent i gwarancja odpowiednie. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. K. O. 867

Skład wódek elegancko urządzony zaraz do sprzedania za 500 rs. Wiadomość u właściciela domu: Chłodna № 32. 1019

Jest do odstąpienia z powodu wyjazdu skład mydła, nafty i świec, w dobrym punkcie. Wiadomość: róg Nowego-Światu i Chmielnej № 31, w składzie tabacznym. 1110

Sklep mydlarski w dobrym punkcie, od lat piętnastu egzystujący, do sprzedania. Cena przystępna. Róg Bednarskiej i Furmańskiej № 19. 1113

Rs. 3,000 do ulokowania na 1-szy № po towarzystwie. Wiadomość od 3 Złota 44, mieszkania 12. 1146

Rs. 2.400 potrzeba na pierwszy № hypoteki. Wiadomość w kancelarji rejenta Skabiczewskiego w sądzie Okręgowym u pana Partickiego. 1147

Potrzebna pożyczka rs. 200 do spłaty na raty miesięczne. Gwarancja wszelka. Wiadomość: Pawia № 29, u właściciela domu.

Sklep kolonjalny jest do odstąpienia z towarem lub bez. Wiadom.: Twarda 16/20.

Do zamiany majątek ziemski włók 30, z lasem, na dom w Warszawie. Wiadomość: Bednarska 17, mieszkania 15. Rossowiecki, od godziny 3—6 wieczorem. 1172

Potrzebne jest 2,000 rubli na spłatę na 10%. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. O. D. 1145

Z powodu wyjazdu piekarnia dobrze procentująca do odstąpienia za bezcen. Oferty w kantorze tegoż pisma pod wyrazem „Piekarnia.“ 963

Rs. 1,000 do umieszczenia na 1-szy № hypoteki. Ulica Okopowa № 20, mieszk. 13.

Do powiększenia interesu dającego 4%, potrzebny jest wspólnik czynny lub wspólniczka z kapitałem rs. 500. Ogrodowa 61, mieszkania 7. 964

Poszukuje się do browaru oddawna renomowanego na prowincji, dzierżawcy lub wspólnika piwowara, z kapitałem od 3 ch do 5-u tysięcy rs. Interesanci zgłosić się mogą dla bliższej informacji: róg Żelaznej i Krochmalnej № 48, mieszkania № 6, między godziną 11-tą a 5-tą. 977

Magle wiedeńskie sprzedaje. Cena nizka. Złota № 24. 915

Tanio! Zaraz do sprzedania sklep korzystny, w dobrym punkcie, dystrybucyjno-galanteryjny, z materjałami piśmiennemi.—Marszałkowska № 114. 860

Sklep mydlarski z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu. Żurawia 14. 552

Kapitał rs. 80 do 100 tysięcy, nieletnich, poszukiwany jest do umieszczenia na pierwszy № hypoteki domu w Warszawie po Tow. Kredytowem. Wiadomość bliższą powziąć można w biurze rejenta Przysieckiego, przy ul. Miodowej, w gmachu sądowym.

Magle i sklep do sprzedania z powodu słabości właścicielki. Cena najniższa.—Zielna 35. 794

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Sienna № 24. 1028

Sklep spożywczy do sprzedania. Żelazna № 20, mieszkania 6. Wiadomość u Kalinowskiego. 1006

Do wypożyczenia rs. 25,500 lub mniej, na 1-szy № po towarzystwie miejskiem. Długa № 38, u adwokata przys. Szyfera.

Z powodu interesów familjnych jest do sprzedania sklep wiktuałów dobrze procentujący. Ulica Bracka № 21, róg Widok.

Sklep spożywczo - mydlarski, w dobrym punkcie, do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 37. 1243

Rs. 300 ktoby miał do pożyczenia na umiarkowany procent, raczy nadesłać oferty do aministracji tego pisma pod lit. P. K. Gwarancja pewna. 1237

Sklep spożywczy zaraz do sprzedania za przystępną cenę z powodu wyjazdu. Na Szmulowiźnie № 37. 1272

Skład węgli do sprzedania przy ul. Pryncypalnej. Wiadomość: ulica Bracka № 16, w sklepie ruskich towarów. 1262

Potrzebna pożyczka 3 do 4,000 rubli na realność ziemską, pierwszy numer, Towarzystwa Kredytowego niema, procent dobry, budowle wartości 15,000 rubli; duży młyn wodny do wydzierżawienia. Reflektanci zechcą zostawić swe adresy pod lit. S. O. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 1263

Lokale.

2 pokoje z meblami, fortepianem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7, parter.

2 pokoje, alkowa i przedpokój lub kuchnia, ładnie umeblowane, zaraz tanio do wynajęcia. Może być i bez mebli. Złota № 4, mieszkania 14. 1096

Sklep o jednej lub dwóch wystawach, w połączeniu z mieszkaniem o trzech pokojach i kuchni, potrzebny zaraz lub od kwartału przy ulicy Marszałkowskiej, od strony numerów nieparzystych, w punkcie ruchliwym. Łaskawe oferty uprasza się Poste-Restante, lit. J. N. 24. 1104

Do odnajęcia zaraz salon z alkową, umeblowany, na 1-m piętrze od frontu, z balkonem. Aleja Jerozolimska № 84, mieszkania 4. 1058

Salon umeblowany do wynajęcia z usługą i samowarem. Zielna 13, mieszk. 5. 1059

Do wynajęcia zaraz lokal na 1-m piętrze od frontu, elegancko umeblowany, siedm pokojów, przedpokój, kuchnia, pokój dla służby, z wanną i innemi wygodami. Dom przy zbiegu ulic Szpitalnej i Zgoda № 1—2/1529a, szwajcar wskaże. 1054

Do wynajęcia zaraz 6 i 5 pokojów z balkonami, przedpokojami, kuchnią, wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, od frontu. Sklepy różne. Wiadomość u rządcy tegoż domu № 5, ulica Hoża. 20829

Zaraz do wynajęcia lodownia i sklep, na Nowym Świecie № 8. 993

Pokój lub salon przy familji. Włodzimierska 19, mieszkania 15. 839

Tanio, zaraz, salon o 3-ch oknach i jeden lub dwa pokoje umeblowane, fortepian, usługa, opał, strona słoneczna. Książęca 4—5.

Do wynajęcia pokój duży frontowy, elegancko umeblowany. Warecka 11 nowy, mieszkania 3. 1160

Pokój ze wspólnym przedpokojem do wynajęcia w każdym czasie. Marszałkowska № 105, mieszkania 8. 1120

Do wynajęcia salonik i dwa pokoje umeblowane, razem lub oddzielnie. Sienna № 19, mieszkania 8. 1114

Jest do wynajęcia sklep obszerny z wystawą w hotelu Niemieckim, ulica Długa № 31. Wiadomość w składzie wyrobów tabacznych pp. Duruńcza i Szyszmana, ulica Długa 35. 1119

Pokój umeblowany, z usługą, wspólnym przedpokojem. Twarda № 38, mieszkania № 8. Cena przystępna. 382

2 pokoje z przedpokojem (kuchenką) na parterze, rs. 200. Smolna 23. 1070

Sklep do wynajęcia w jednem z miast gubernjalnych Królestwa, który przeszło od lat 40 egzystuje z jednym rodzajem towaru, suknem, byt zapewniony przy troskliwem prowadzeniu. Bliższa wiadomość w handlu win, W. Czerski i S-ka, Nowy-Świat 58. 165

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, mieszkania 24. 1064

Piekarnia z mieszkaniem, sklepem, spichrzem, stajnią i wozownią, do najęcia od dnia 8-go Kwietnia r. b. Wiadomość pod № 49 Krochmalna, na rogu Żelaznej, u właściciela. 1051

Obszerne pomieszczenie na fabrykę z 20 pokoi złożone, za rogatką Ząbkowską, może być razem lub częściowo tanio wynajęte.—Wiadomość w Biurze ogłoszeń pp. Raichman i Frendler, Senatorska 26. 141

Pokój przy familji z meblami, opałem i usługą każdego czasu. Marszałkowska 129, mieszkania 5. 969

Zaraz do wynajęcia pokój umeblowany, osobne wejście, na 1-em piętrze. Nowy-Świat № 40, mieszkania 3. 985

Pokoik lub pokój do odnajęcia przy familji z usługą i samowarem, zaraz lub od 1 lutego. Ulica Marszałkowska № 145. Wiadomość u stróża. 973

Sklep nowourządzony z mieszkaniem, w punkcie handlowym przy ulicy Ordynackiej, 2-gi dom od Nowego-Świata do wynajęcia każdego czasu za cenę przystępną. Wiadomość Nowy-Świat № 62, u właściciela domu. 978

Do właścicieli domów. Poszukuje się 4-ch pokojów, z których jeden duży potrzebny na fabrykę, w okolicach: Marszałkowskiej, Koszyki, Ujazdów, najodpowiedniejszy byłby mały domek osobno położony. Wiadomość pod lit. M. Z. W. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 1251

Pokój do wynajęcia zaraz, z usługą i opałem. Tamka 16, mieszkania 6. 1241

Lokal składający się z trzech pokojów, kuchni, spiżarni i sklepu frontowego, bardzo odpowiedni na cukiernię, w mieście powiatowem gdzie cukierni niema, w najlepszym punkcie miasta, do wynajęcia od 1-go Lipca 1887 r. Wiadomość: Długa 14/18, mieszkania 29, u P. Kozdrowicz. 1266

Doniesienia rozmaite.

Nowogrodzka 18, po dziewięciu latach pracy w pierwszorzędnych zakładach zagranicznych, a głównie paryzkich, powróciłem do kraju i otworzywszy zakład stolarsko-rzeźbiarski w Warszawie, podejmuję się robót w tym zakresie, od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Z czem polecam się szanownej publiczności. Tamże potrrebni chłopcy do praktyki.—A. Putowski. 720

Nowo-otworzona garkuchnia. Obiady składające się z trzech potraw, bardzo smaczne, po kop. 20, w każdym czasie. Nowy-Świat № 48 nowy. 1122

Prośba ojca rodziny o pomoc. Człowiek moralnego prowadzenia, posiadający dobre świadectwa rekomendacyjne, upraszam osoby z współczuciem o łaskawe udzielenie lub dopomożenie mi wyrobienia miejsca: woźnego, numerowego, inkasenta lub innej pracy, aby głodu nie cierpieć, jakiego obecnie z rodziną doznaję, bo jestem bez środków do życia. Adres ulica Rycerska № 4 domu, mieszkania № 1, na dole. 153

Magazyn pod firmą W. Podgórski, przy ulicy Rymarskiej № 7 (stary 5), poleca na bieżący sezon najrozmaitsze świeżych fasonów lampy stołowe, salonowe, wiszące i ścienne, ample do sypialni, kandelabry, świeczniki, żyrandole. Wszelkie przybory do lamp po cenach nader zniżonych. 2667

Biuro próśb i tłómaczeń, Nowy-Świat 21, mieszkania 11, redaguje prośby i skargi na poczekaniu, za nader umiarkowaną cenę, od 4—7. 797

Farbiarnia parowa i pralnia chemiczna pod firmą E. Hildebrandt, Warszawa, Długa 12/10, dom dawniej Elerta, farbuje w najrozmaitszych kolorach i pierze sposobem chemicznym garderobę damską i męzką, bez prucia, prutą, oraz inne rzeczy, jako to: aksamity, atłasy, dywany, portjery, pokrycia na meble i t. p., za akuratność roboty i punktualność poręcza. Ceny nizkie. 131

Malarnia porcelany, szkła, Stanisława Garzclewskiego, przeniesiona na Senatorską 24. Zamówienia przyjmuję tymczasowo: Świętokrzyzka 27, mieszkania 15. Udzielam lekcje u siebie i w domach prywatnych. W każdy piątek wypalam malowidła amatorskie. Ceny najmiarkowańsze! Garzelewski.

Magik salonowy, inteligentny, przyjmuje zamówienia na wieczorki i bale. Wiadomość ulica Niecała № 3, w sklepie pieczywa. 975

Tanio bardzo przyjmuje do roboty suknie i przeróbki. Antonina. Ulica Marjańska № 7, mieszkania 14. 153

Pianistka znana z gry dobrej do tańca, przyjmuje zamówienia na wieczory i bale. Podwale № 38, mieszkania 10. 1281

Akuszerka Karpińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka, Krakowskie-Przedmieście № 10, drugie piętro, front. 20811

Mamka poszukuje miejsca, zdrowa i ze świeżym pokarmem. Prosta 42, m. 16.

W sobotę 22 Stycznia, w przejeździe ulicami: Marszałkowską, Zielonym placem i Mazowiecką, zgubioną została fuzja Lankastrówka z napisem Bernard á Paris. Łaskawy znalazca lub mogący udzielić o takowej wiadomość, zechce takową oddać do warszawskiej fabryki broni, Hoża 45, za sowitą nagrodą. 1277

Dnia 21 Stycznia, w piątek, zgubiono trzy dokumenty rachunkowe, w drodze z placu Muranowskiego przez Nalewki, Wierzbową, Mazowiecką, Widok. Łaskawy znalazca zechce się zgłosić na ulicę Widok № 12, mieszkania 4, za nagrodą. 1275

Przejeżdżając do domu, zgubiony został sak-wojaż czarny, a w nim były 4 książki, chustka jedwabna, nabożeństwo i torebka płócienna. Znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem rs. 6, do E. Feldensztejna, ulica Dzika 26. 1258

Zginęła 19 b. m. suczka jamnica, czarna podpalana, wabi się Zezula. Nagrody rs. 5. Mazowiecka № 4, 3-e piętro. 1115

W drukarni *Kurera Warszawskiego*,—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Января 1886/7 г.
Za Redaktora Franciszek Olszewski. — Wydawca Gustaw Gebethner.